

Ks. Józef Warzeszak*
Akademia Katolicka w Warszawie

TEOLOGICZNO-UNIWERSALNA MISJA MUZYKI I ŚPIEWU W UJĘCIU JANA PAWŁA II

Autor tego artykułu ukazał na podstawie przemówień Jana Pawła II wygłoszonych po ofiarowanych mu koncertach muzycznych pewien rozdział jego myśli na temat dziedziny nie zawsze dostrzeganej przez publicystów, jaką jest muzyka i śpiew. Zebrane w całość ukazują bogactwo treści jego nauczania o tej dziedzinie kultury europejskiej i chrześcijańskiej. Uwidoczniona została osobista więź papieża z tą dziedziną twórczości, a w sposób szczególny z udziałem w niej Polaków. Uwypuklone zostały też chrześcijańskie inspiracje największych dzieł muzyki światowej. Nicią przewodnią przemówień papieskich była misja, jaką ma do spełnienia w Kościele i świecie muzyka i śpiew. Ta misja ma charakter uniwersalny i teologiczno-eklezyjalny, przy czym nie są one odseparowane, lecz ściśle złączone. W przemówieniach do młodzieży niemal zawsze papież zwracał uwagę na zadanie, jakim jest udoskonalanie pod względem profesjonalnym, ale też formacja integralna człowieczeństwa, kulturowa i religijna. Muzyka podnosi ducha ku temu, co transcenduje egzystencję ziemską. Poprzez harmonię nut i dialog z instrumentami muzyka prowadzi do kontemplowania piękna Boga i Jego uwielbienia.

WSTĘP

Po opracowaniu wypowiedzi Benedykta XVI o muzyce i śpiewie i opublikowaniu tego materiału¹ postanowiłem zgromadzić pokoncertowe przemowie-

* Ks. Józef Warzeszak – kapłan archidiecezji warszawskiej, prof. dr hab. nauk teologicznych, wykładowca dogmatyki na Akademii Katolickiej w Warszawie, przez kilkanaście lat na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dorobek zob. na profilu w bibliografii PBN; ORCID: 0000-0002-2301-817X.

¹ Por. J. Warzeszak, *Uniwersalno-teologiczny wymiar muzyki i śpiewu w ujęciu Benedykta XVI*, „Pro Musica Sacra” 18 (2020), s. 65–115.

nia Jana Pawła II ze strony internetowej Watykanu, umieszczone w dziale *discorsi*, przestudiować je, opracować i ewentualnie opublikować. Oczywiście były one już przedmiotem refleksji teologów i muzykologów. Wymienię tutaj przynajmniej kilka opracowań. Ks. rektor Robert Tyrała opracował historię Międzynarodowej Federacji Pueri Cantores², a Jan Paweł II właśnie do tych chórów kierował swoje może najbardziej programowe przemówienia dotyczące muzyki kościelnej. Kinga Kiwała³ z kolei interesowała się inspiracjami, jakimi kierowali się wielcy kompozytorzy polscy – twórcy dzieł muzycznych dedykowanych papieżowi. Zapewne najbardziej całościowym opracowaniem jest antologia – wraz z obszernym wprowadzeniem – różnorodnych jego wypowiedzi i jako biskupa krakowskiego, i jako papieża⁴. O ile w niniejszym artykule uwzględniam zasadniczo przemówienia pokoncertowe Jana Pawła II, o tyle autor tej antologii opublikował niemal wszystkie wypowiedzi (biskupie i papieskie) o muzyce, a więc homilie biskupie, fragmenty encyklik, listów apostolskich, okolicznościowe listy skierowane do różnych osób, homilie i przemówienia do różnych gremiów muzycznych, przemówienia pokoncertowe i niezależne od koncertów, przemówienia w czasie modlitwy Anioł Pański, przemówienia na spotkaniach z Polakami oraz wspomnienia. Muszę przyznać, że do tej cennej antologii dotarłem już niemal po zakończeniu pracy nad tym artykułem. Kiedy porównałem odnalezione przeze mnie na internetowej stronie watykańskiej przemówienia pokoncertowe z przemówieniami umieszczonymi w antologii, to zauważyłem, że przeoczyłem mniej więcej tyle samo, ile autor antologii, tj. około dwudziestu, tak że mogą się te dwie publikacje pod tym względem uzupełniać.

W ciągu prawie dwudziestu siedmiu lat pontyfikatu ofiarowano Janowi Pawłowi około sześćdziesięciu koncertów. Na zakończenie każdego z nich dziękował wykonawcom, sponsorom i organizatorom, ale także ich uczestnikom oraz dzielił się swą refleksją na temat usłyszanego dzieła muzycznego lub też w ogóle muzyki jako takiej. Co prawda te wypowiedzi nie mają charakteru naukowych rozpraw muzykologicznych, ale jest w nich wiele trafnych, bogatych w treść refleksji na

² R. Tyrała, *Wychowanie i formacja na przykładzie Federacji Pueri Cantores*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 33 (2014) 2, s. 205–215; tenże, *Międzynarodowa Federacja Pueri Cantores w latach 1944–2017: historia, ludzie, idee*, Kraków 2019.

³ K. Kiwała, *Inspiracja „zewnątrzna” i „wewnętrzna” w muzyce polskiej związanej z osobą i myślą Jana Pawła II*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars” 20/1(43), s. 143–157, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1\(43\)/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1\(43\)-s143-157/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1\(43\)-s143-157.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1(43)/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1(43)-s143-157/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1(43)-s143-157.pdf) [dostęp 5.06.2021]; H. Sieński, *Kompozytorzy polscy w hołdzie Ojcu świętemu Janowi Pawłowi II*, „Biuletyn AGH, Magazyn Informacyjny Akademii Górniczo-Hutniczej” (2011) 39, www.biuletyn.agh.edu.pl/biuletynpdf/2021_Biuletyn_PDF/155_156_01_02_2021.pdf [dostęp: 5.06.2021].

⁴ Por. D. Radziechowski, *Muzyka wobec poezji i nauczania Karola Wojtyły i Jana Pawła II*, t. 1: *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Muzyka. Antologia tekstów*, Kraków 2015².

temat piękna tej muzyki, która właśnie wybrzmiała, jej znaczenia dla życia wiary, a nawet na temat osobistej więzi z muzyką i śpiewem, czy tego, jak głęboko muzyka dotknęła jego wnętrza, jak pobudziła go do refleksji, do uwielbienia Boga, ale także jak może to dotyczyć tych wszystkich, którzy są wrażliwi na piękno muzyki i śpiewu. W jego przemówieniach znajduje się też najczęściej dużo ważnych treści humanistycznych i teologicznych. Przedstawienie owych treści może – jak się wydaje – odsłonić nieco bardziej bogactwo ducha św. Jana Pawła II i dzięki temu okazać się dla czytelnika interesującą lekturą.

Jaki cel zamierzam osiągnąć pisząc ten artykuł? Chciałem ukazać dwie sprawy: bogactwo myśli Jana Pawła II na temat muzyki i śpiewu oraz to, jak wytrwale kierował on do artystów zachęty, by swą muzyką służyli Bogu, Kościołowi, człowiekowi i wspólnocie ludzkiej – tak zresztą, jak zawsze zachęcał artystów, by włączali się w misję ewangelizacyjną Kościoła. Nie jest moim zamiarem „robienie” z papieża muzykologa, ale ukazanie, jak głębokie miał on – a wraz z nim Kościół katolicki – zrozumienie dla tej dziedziny sztuki i jak bardzo zależało mu na włączeniu muzyków w swoją pasterską posługę Kościołowi.

Jaką metodę zastosowałem? Posługiwałem się tekstami włoskimi, gdyż najłatwiej i bez zbytej straty czasu mogłem do nich dotrzeć na stronie internetowej. Starałem się wiernie referować wypowiedzi papieża, opisując, do jakiego gremium kierował swe słowa, często też podaję nazwiska wykonawców. Może to robić wrażenie jakiegoś sprawozdania czy kroniki historycznej. Chciałem jednak zwrócić uwagę czytelnika, że te przemówienia nie są referowane po kolei od pierwszego do ostatniego, ale są usystematyzowane tematycznie, choć oczywiście nie da się z aptekarską dokładnością wyselekcjonować treści, tak by wspomniane w jednym przemówieniu nie pojawiały się w takiej czy innej formie w innym. Wyodrębniłem dwa działy: w pierwszym dziale, zatytułowanym „misja teologiczno-eklezyjalna muzyki i śpiewu”, zaprezentowałem przemówienia, których dominującym przekazem jest wątek religijny, czy wprost teologiczny i eklezyjalny. A w drugim dziale znalazły się przemówienia, w których Jan Paweł II uwypukla charakter uniwersalny muzyki i śpiewu i zaprasza muzyków do promowania tych wartości.

MISJA RELIGIJNO-EKLEZJALNA MUZYKI I ŚPIEWU

OSOBISTA WIĘŹ JANA PAWŁA II Z MUZYKĄ I ŚPIEWEM

Kiedy mowa o osobistej więzi Jana Pawła II z muzyką i śpiewem, to przed oczyma staje przede wszystkim obraz papieża wraz z młodzieżą w czasie Świątowych Dni Młodzieży, na przykład w Częstochowie, śpiewającego *Abba, Ojcze*,

czy takich ulubionych pieśni, jak: *Czarna Madonna*, *Z dawna Polski Tyś Królową*, *Oj maluśki, maluśki*, *Góralu*, *czy ci nie żal* i oczywiście *Barka*, którą – jak wyznał – miał w uszach, kiedy usłyszał wyrok konklawe. Ta oazowa pieśń, z którą się nie rozstawał przez wszystkie lata „była – dla niego – jakimś ukrytym tchnieniem Ojczyzny, była też przewodniczką na różnych drogach Kościoła”⁵. Można by jeszcze przywołać *Tryptyk Rzymski*, który został opracowany muzycznie i który bywa nieraz wykonywany przez wybitnych chórzystów. I choć wspomniane obrazy trudno wyrzucić z pamięci, a różne osoby z bliskiego otoczenia papieża mogłyby na ten temat napisać wiele interesujących artykułów, to w tym miejscu ograniczę się tylko do jego przemówień pokoncertowych.

Benedykt XVI wspominał, że będąc jeszcze młodym chłopcem, wybrał się kiedyś ze swym starszym bratem Georgiem pociągiem do Salzburga na koncert muzyki Wolfganga Amadeusza Mozarta⁶. Ciekawe, że podobne wspomnienie zachował również Jan Paweł II. Przy czym, w jego przypadku, nie tyle sam wyruszył gdzieś daleko, aby wysłuchać koncertu, ile to koncert przyjechał do niego, do Wadowic. Wspominał o tym, przemawiając po występie chóru Uniwersytetu Jagiellońskiego w Castel Gandolfo w 1983 roku. Wtedy, przed pięćdziesięciu laty, gdy młody Karol uczęszczał jeszcze do wadowickiego gimnazjum, do jego miasta zawiatał bowiem sławny uniwersytecki chór z Krakowa (papież pamiętał nawet imię i nazwisko ówczesnego dyrygenta chóru – Adama Kopycińskiego). Zaciekawiony jego sławą, udał się wraz z licznymi mieszkańcami na jego występ. Po wielu latach, wspominając to wydarzenie, zadumał się nawet nad dziwnymi kolejami losu i nad nieprzeniknionością planów Bożych i powiedział:

Któż mógł wówczas w Wadowicach pomyśleć, że następne spotkanie z chórem akademickim Uniwersytetu Jagiellońskiego będzie miało miejsce tu, w Castel Gandolfo, w dzisiejszych okolicznościach⁷.

W swym przemówieniu papież wypowiedział jednocześnie życzenie, by krakowski chór potrafił wyrażać to, co stanowi specyficzne bogactwo duszy polskiej, polskiego narodu i polskiej kultury.

Oby mogli na swój sposób przyczynić się do wzrostu tego bogactwa i świadczyć o nim zarówno w Ojczyźnie, pośród swych rodaków, ale także w świecie, jak to czynią obecnie⁸.

⁵ W. Dudkiewicz, *Muzyka według świętego*, „Niedziela Warszawska” (2014) 25, s. 4.

⁶ Por. J. Warzeszak, *Uniwersalno-teologiczny wymiar muzyki i śpiewu w ujęciu Benedykta XVI...*

⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do chóru Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 28.08.1983 r.

⁸ Tamże.

W innym przemówieniu, skierowanym do członków orkiestry Filharmonii Krakowskiej, Jan Paweł II wyraził najpierw wdzięczność za wykonany koncert, a następnie za to, że jako ówczesny biskup mógł w tejże filharmonii, w Krakowie, która mieści się blisko rezydencji biskupów krakowskich, nauczyć się wiele w zakresie muzyki narodowej – polskiej i światowej⁹. Papież przyznał zarazem, że wykonane tego wieczoru utwory Stanisława Moniuszki i Wojciecha Kilara są naprawdę wspaniałą sztuką, która w niezwykle sposób przemówiła nie tylko do jego uszu, ale także do wyobraźni. Bo mazur ze *Strasznego dworu* pozwolił mu niejako na żywo towarzyszyć tańczącym mazura. Przy tym zarówno jego melodia, jak i sam taniec są wyrazem polskiej kultury i dziejów tej rzeczywistości, której na imię Polska. Przyznał też, że kiedy słuchał *Krzesanego* Wojciecha Kilara, to jego góralska wrażliwość przywiodła mu na myśl tańczących górali, zbójników i całe Podhale. A medytacja, do której porwała go ta muzyka, uobecniła mu niemal całą przyrodę tatrzańską, z jej atmosferą spadających potoków, lasów, które niedawno mógł zobaczyć przynajmniej z okna helikoptera.

MUZYKA POLSKA W HOŁDZIE JANOWI PAWŁOWI II W WATYKANIE

Nie jest moim zamiarem, by omawiać tu wszystkie koncerty, jakie ofiarowali polscy muzycy Janowi Pawłowi II w Polsce czy w świecie. Zdecydowałem się wybrać jedynie te, które zostały wykonane za jego pontyfikatu w miesiącach letnich w Castel Gandolfo, a przez resztę roku w Watykanie. I tak pierwszym spośród ofiarowanych Janowi Pawłowi II był koncert pod dyrekcją maestro Krzysztofa Pendereckiego, kiedy oprócz solistów wystąpiła także orkiestra Teatro alla Scala i chór Opery Chicago¹⁰. Papież, dziękując za niego organizatorom i wykonawcom, przyznał, że była to dla niego uczta duchowa. Dłużej zatrzymał się przy kompozytorze Krzysztofie Pendereckim, którego dzieło zostało właśnie wykonane. Podkreślił, że nie po raz pierwszy dane mu było uczestniczyć w wykonaniu dzieł tego wielkiego polskiego twórcy. Przypomniał zwłaszcza prezentację jego *Passio et mors Domini nostri Jesu Christi według św. Łukasza* na dziedzińcu akademickim zamku na Wawelu. Zapadło mu również w pamięć wykonanie dzieła *Utronia* w kościele św. Katarzyny w Krakowie. Z tych właśnie względów papieżowi towarzyszyło w trakcie koncertu głębokie wzruszenie. W minionych czasach nie mógł sobie nawet wyobrazić, że będzie mu dane gościć mistrza Krzysztofa Pen-

⁹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Orkiestry Filharmonii Krakowskiej*, 30.07.1995 r.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie koncertu ofiarowanego w auli Pawła VI*, 9.02.1979 r.

dereckiego w auli Pawła VI w Watykanie w pierwszych miesiącach swego pontyfikatu. Papież pogratulował też Pendereckiemu wykonanego arcydzieła, które swą treścią potwierdza jego wcześniejsze poszukiwania artystyczne. Jeśli chodzi o stronę muzyczną dzieła, to stwierdził jedynie, że jest pod jego wielkim wrażeniem. Natomiast, gdy chodzi o jego treść – to przywiodło mu ono na myśl zdanie, które bardzo dawno temu wypowiedział dobrze znany papieżowi człowiek: „Każde wielkie dzieło sztuki jest w swej inspiracji i w swych korzeniach religijne”. I dodał, że dzieła Krzysztofa Pendereckiego potwierdzają tylko tę zasadę.

W zaprezentowanym dziele muzycznym kompozytor Krzysztof Penderecki odwołuje się bowiem do autora *Paradise Lost*, czyli *Raju utraconego* Anglika Johna Milтона, co pozwoliło mu następnie wyrazić w tak oryginalnym języku kompozycji muzycznej wiele pytań, które dręczą człowieka w związku z podstawowymi problemami jego życia i przeznaczenia. Choć opowiadania zawarte na pierwszych stronach Księgi Rodzaju są w swej formie proste i piękne, to nie stanowią prostej kroniki wydarzeń. Zawierają jednak odpowiedzi uderzające swą głębią i logiką. Bo zostały tam zapisane doświadczenia, do których człowiek musi nieustannie powracać, pomimo uściśleń, jakie w tej materii wniosła hermeneutyka biblijna. Strzegą one przed ryzykiem alienacji tego, co w każdym człowieku jest istotowo ludzkie. Z tego też względu papież pogratulował kompozytorowi, że przywołując poemat wielkiego Anglika, zwrócił się właśnie ku temu nieocenionemu źródłu.

Papież wyraził równocześnie osobistą radość z tego, że tak doniosłe dzieło muzyczne wyszło spod pióra polskiego kompozytora. Uznał, że jest to świadectwem istnienia chrześcijańskiej matrycy, jaka przenika polską kulturę. A że język muzyki wydaje się bardziej uniwersalny od języka literatury, papież życzył, aby ten owoc twórczości artystycznej „mojego współrodaka” – jak powiedział – mógł stać się źródłem przeżyć artystycznych i egzystencjalnych wszystkich ludzi współczesnych, niezależnie od ich narodowości. Wyraził wdzięczność za to przede wszystkim kompozytorowi, ale też i Bogu, dawcy wszelkich darów.

Janowi Pawłowi II zadedykowano potem jeszcze dwukrotnie dzieło Krzysztofa Pendereckiego, tj. *Stabat Mater*, które opowiada językiem muzycznym o stojącej u stóp krzyża Maryi, czyli o najważniejszym świadku wiary w Odkupiciela oraz uczestnicze Jego cierpienia dla zbawienia świata. Ofiarował je papieżowi RAI przy udziale Filharmonii Krakowskiej, a po raz drugi Mitteldeutscher Rundfunk z okazji 15. rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową¹¹.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Słowo na zakończenie koncertu ofiarowanego przez RAI*, 3.12.1988 r.; tenże, *Przemówienie podczas koncertu symfonicznego z okazji rocznicy wybrania na pontyfikat*, 16.10.1993 r.

Będąc jeszcze biskupem krakowskim, Karol Wojtyła zamówił u kompozytora Henryka Mikołaja Góreckiego utwór *Beatus Vir opus* op. 38, czyli psalm na baryton solo, chór i wielką orkiestrę dla uczczenia dziewięćsetnej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Stanisława ze Szczepanowa. Prawykonanie tego dzieła miało miejsce już w czasie pierwszej pielgrzymki papieskiej do Polski w czerwcu 1979 roku. Orkiestrę i chór Filharmonii Krakowskiej poprowadził sam kompozytor, za co głęboko poruszony papież z serca dziękował dyrygentowi i wykonawcom¹².

Wielkim wyrazem czci i szacunku dla Jana Pawła II był koncert ofiarowany przez Warszawskie Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II oraz Warszawską Filharmonię Narodową¹³, podczas którego wykonano dzieło *Missa pro Pace* w obecności jego twórcy, Wojciecha Kilara. Orkiestrą dyrygował Kazimierz Kord, a chórem Henryk Wojnarowski. W podziękowaniu papież podkreślił, że to dzieło artystyczne wpisuje się w liturgię i zawiera melodie inspirowane przez intensywny mistycyzm. „Tajemniczy i oryginalny styl tej *Mszy* wprowadza słuchaczy w sedno skupienia modlitewnego i uważnej kontemplacji tajemnic wiary”. Dziękując Wojciechowi Kilarowi, podkreślił „majestatyczną prostotę, piękno zakorzenione w chrześcijańskiej tradycji i brzmienie oddające wyrastającego zeń polskiego ducha, które sprawiają, że utwór dostarcza nie tylko estetycznych wrażeń, ale może wyzwalać głęboko religijne przeżycia”. To cenne wykonanie uznał za duże wydarzenie artystyczne, o wysokiej wartości religijnej, które skłoniło słuchaczy do intensywnego myślenia o pokoju. Choć XX wiek był naznaczony niezwykle krwawymi wojnami, to zakończył się wielką nadzieją na pokój i sprawiedliwość. Niestety, tragiczne wydarzenia 11 września 2001 roku (koncert odbywał się trzy miesiące po tym zamachu) zniszczyły oczekiwania na pokój. Mimo to – jak podkreślił papież – nie powinniśmy tracić ducha. Pokój jest darem Boga, a zarazem owocem codziennego wysiłku ludzi dobrej woli. To właśnie uniwersalny język muzyki i śpiewu, który zabrzmiał w auli Pawła VI, stanowi dla wszystkich zaproszenie, by byli budowniczymi nadziei i pokoju, „nowego nieba i nowej ziemi” (Ap 21,1).

Z okazji sto pięćdziesiątej rocznicy śmierci innego wielkiego polskiego kompozytora i pianisty, Fryderyka Chopina, Fundacja Lucchini z Brescii ofiarowała papieżowi specjalny koncert, którego wykonawcą został młody pianista, Daniele Alberti, grający utwory Chopina z wielkim i pełnym pasji mistrzostwem. Dziękując za ten koncert, papież podkreślił, że Chopina uważa się dziś za jednego z największych muzyków romantyzmu europejskiego. Pianista wykonał niektóre z jego nokturnów, wydobywając zwłaszcza przejrzystą, jasną i tętniącą życiem

¹² Por. W. Dudkiewicz, *Muzyka według świętego...*

¹³ Por. Jan Paweł II, *Pozdrowienie po koncercie „Missa pro Pace” ofiarowanym przez Narodową Filharmonię Warszawską, aula Pawła VI, 7.12.2001 r.*

subtelność wnętrza wielkiego kompozytora, który „potrafił porzucić świat zewnętrzny, zanurzając się w duszy ludzkiej, by za pomocą nadzwyczaj wyrazistego języka nakreślić jej najbardziej delikatne i skryte cechy”¹⁴. Alberti wykonał następnie utwór *Fantasia-Improptu* cis-moll i walce, w których słuchacze mogli z kolei podziwiać oryginalną inspirację i niebotyczne natchnienie poetyckie autora. Zaprezentowane zostały także niektóre polki, czyli partie muzyczne, w których Chopin, pozostający wówczas na emigracji, przywołując motywy zasłyszane w dzieciństwie, wspominał tym samym swą odległą i niezapomnianą przeszłość. Słuchając mistrzowskiego wykonania tych dzieł, papieżowi towarzyszyła myśl o tym, jak znakomicie ten koncert manifestuje świadectwo jedności kulturowej i duchowej Europy, w którą tradycja chrześcijańska wносиła w ciągły wieków i nadal wnosi fundamentalny wkład.

W podziękowaniach kierowanych do sponsorów i wykonawców koncertów Jan Paweł II starał się zwykle, w sposób szczególnie, zauważyć polskich uczestników, poczynając od organizatorów, dyrygentów, chórów. Dziękował muzykom z Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie¹⁵, którzy brali udział w koncercie ofiarowanym przez Akademię Muzyczną Pro Mundo Uno; Orkiestrze Filharmonii Bałtyckiej z Gdańska, wraz z zespołem baletowym¹⁶; chórowi z Krakowa¹⁷, który śpiewał na koncercie na rzecz pojednania pomiędzy Żydami, chrześcijanami i muzułmanami, a którego koncertu papież wysłuchał z żywym wzruszeniem; także bardzo młodym i obiecującym artystom z Nowego Trio z Warszawy¹⁸, występującym na koncercie ofiarowanym przez Akademię Muzyczną Ottorino Respighi; chórowi Voci Bianchi z Poznania¹⁹, który występował wraz z Orkiestrą i Chórem Teatru Opery Rzymu. Papież podkreślił wówczas, że ten wieczór ujawnił bliskość artystów z osobą papieża, ale ofiarował także znaczące świadectwo jedności wokół fundamentalnych wartości duchowych i etycznych osoby oraz wspólnoty ludzkiej.

¹⁴ Jan Paweł II, *Pozdrowienie na zakończenie koncertu sponsorowanego przez Fundację Lucchini z Brescii*, 12.09.1999 r.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Akademię Muzyczną Pro Mundo Uno*, 28.07.1996 r.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Słowa skierowane do muzyków Akademii Muzycznej Ottorino Respighi*, 28.07.1991 r.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie za zakończenie koncertu poświęconego tematowi pojednania pomiędzy Żydami, Chrześcijanami i Muzułmanami*, 17.01.2004 r.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodych muzyków na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Akademię Muzyczną Ottorino Respighi*, 1.08.1993 r.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Słowa skierowane na zakończenie wieczoru ofiarowanego przez parlamentarzystów z okazji dwudziestolecia pontyfikatu*, 5.11.1998 r.

MUZYKA I ŚPIEW KWIATEM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KULTURY EUROPY

Kilka koncertów ofiarowały Janowi Pawłowi II pojedyncze kraje lub też zespoły złożone z młodych przedstawicieli różnych narodowości. Jednym z nich był chór akademicki Ivan Goran Kovacic z Zagrzebia, który wykonał kompozycje *Sversi Stopi moje Gospode* chorwackiego kompozytora Krsto Odaka²⁰. Papież zwrócił uwagę na znany fakt, że najbardziej podniosłe opery muzyczne powstały w Europie, a bardzo wielu kompozytorów tworzyło z inspiracji chrześcijańskiej. Stąd muzyka ma swój wkład w zbliżenie i jednoczenie narodów europejskich posiadających wspólne korzenie chrześcijańskie. Tym bardziej że muzyka jako język uniwersalny uszlachetnia ducha ludzkiego, promuje wspólnotę pomiędzy ludźmi o różnych językach i kulturach, wyraża bogactwo kultury każdego narodu. Dlatego papież zachęcał, aby Chorwaci ubogacali swym dziedzictwem artystycznym inne narody europejskie. I wyraził nadzieję, że chórzyci będą mieli poczucie, iż ich misją jest, by muzyka coraz bardziej podnosiła ducha ku prawdzie, dobru, pięknu i powszechnemu braterstwu.

Szczególnym darem był także dla papieża koncert Orkiestry Jeunes de la Méditerranée²¹, która wykonała go z prawdziwym entuzjazmem i młodzieńczym oddaniem. Członkowie orkiestry byli młodymi ludźmi, którzy pochodzili z różnych krajów europejskich o zróżnicowanych dziejach i kulturach. Mimo to udało się im stworzyć orkiestrę prawdziwie symfoniczną, czyli prawdziwie muzyczną, jako że istotną cechą muzyki jest właśnie to, iż dźwięki poszczególnych instrumentów tworzą harmonijną syntezę, tj. symfonię. Podobnie wysiłek młodych muzyków pozwolił im odnaleźć się i zjednoczyć w przyjaznej wspólnotcie i przy okazji wspólnej pracy. Papież przemawiając do nich, przypomniał, że basen Morza Śródziemnego, który jest domem ich wszystkich (starożytni nazywali to morze Mare nostrum), stał się już w starożytności kolebką cywilizacji europejskiej. Rozwinęła się ona później, jednocząc trzy stare tradycje, które mogą symbolizować nazwy trzech ich stolic, tj. Jerozolimy, Aten i Rzymu. Tereny te stały się zarazem kolebką czy zagłębieniem kultury chrześcijańskiej. W przekonaniu papieża już samo zaistnienie Śródziemnomorskiej Orkiestry Młodych winno przypominać i promować te trwałe związki, czyniąc z nich – można by powiedzieć – swoisty „koncert narodów”. Młodzi artyści dzięki przygotowanemu repertuariowi pozwolili swoim słuchaczom przebyć drogę od Palermo, przywołane przez Giuseppe Verdiego, aż po Wiedeń i Petersburg, dzięki dziełom Ravela i Musorgskiego.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do chóru akademickiego z Zagrzebia*, 17.01.1987 r.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do muzyków Orkiestry Jeunes de la Méditerranée*, 7.08.1991 r.

Jan Paweł II, przemawiając po tym koncercie, uprzytomnił przede wszystkim młodym, że wszyscy oni otrzymali od Stwórcy talent muzyczny, i zachęcił ich, by ów talent pieczołowicie kultywowali. Oddani tworzeniu piękna, które jest jak prawda napełniająca serca ludzi radością – jak stwierdził niegdyś św. Paweł VI za Soborem Watykańskim II – ale jest też owocem szczególnie cennym, którego czas nie unicestwia. Dlatego piękno jednoczy pokolenia i sprawia, że podziwiający je ludzie stają się komunią²². Na koniec papież modlił się o wstawiennictwo św. Cecylii, patronki muzyków, i prosił Boga o błogosławieństwo, aby dał im siłę i odwagę, by zawsze promieniowali światłem piękna i radości.

Okazją, by mówić o chrześcijańskim charakterze kultury rosyjskiej, był występ chóru dziewczęcego Jubileum z Moskwy. Jego śpiew, będący homagium dla papieża wykonanym z okazji świąt bożonarodzeniowych i Nowego Roku²³, w sposób sugestywny wkomponował się we wschodnią ikonografię i kolorystykę kaplicy Redemptoris Mater, przystrojonej w duchu ekumenicznym zgodnie z tradycją wschodnią. Papież zapewnił, że ceni bardzo rosyjski śpiew liturgiczny, że czuje się zawsze bardzo bliski zwłaszcza religijnej kulturze wschodniej. Cała kultura rosyjska, sztuka, literatura, śpiew są bowiem naznaczone silną duchowością, która wznosi umysł i serce do Boga i napełnia życzliwością oraz współczuciem dla bliźnich. Podziękował na koniec dyrygentowi chóru za doprowadzenie dziewcząt do harmonijnej ekspresji i za całe piękno ich śpiewu.

Natomiast występ zespołu żyjących w diasporze Ukraińców, których sztukę języka, śpiewu i muzyki, pełną epizodów religijnych, podziwiał papież wraz z innymi słuchaczami, stał się dla niego okazją, by przypomnieć o chrześcijańskich korzeniach tego narodu. Wyszedł przy tym od słów Iz 51,1 wypowiedzianych przez proroka o własnym narodzie: „Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano”. Podkreślił, że taką właśnie skałą dla narodu ukraińskiego jest Chrystus, Jego Ewangelia, którą przyjęli w całej swej kulturze i która pozwoliła im na taki rozkwit piękna. Kultura ukraińska wyrosła bowiem na dziedzictwie chrztu Włodzimierza, przez co zakorzeniła się w chrześcijańskiej Europie. Chrystianizacja umożliwiła Rusi Kijowskiej, wówczas jeszcze jednorodnej, stworzenie kultury głęboko ludowej i religijnej. Język świętych Cyryla i Metodego stał się językiem pisanym i stosowanym w nauce, a księgi święte, zwłaszcza Ewangelia i psalterz, stały się wzorcami dla sztuki słowa. A kultura ludowa, która wyrosła na te-

²² Por. J. Guitton, *Dialogi z Pawłem VI*, Poznań 1969, s. 253; Sobór Watykański II, *Przesłanie do artystów*, 8.12.1965; AAS 58 (1966) 13.

²³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do chóru Jubileum z Moskwy*, 1.01.2002 r.; tenże, *Przemówienie do członków chóru folklorystycznego Państwowej Akademii Sowieckiej*, 30.01.1986 r.; tenże, *Pozdrowienie na zakończenie koncertu ofiarowanego przez sześciu młodych muzyków rosyjskich*, Castel Gandolfo, 26.08.1993 r.

renach pogaństwa, wraz z upływem czasu doznała sakralizacji, co wyraziło się w dziełach poezji i prozy religijnej. Szczególnego znaczenia dla skutków duchowych i narodowych miał zwłaszcza akt unii brzeskiej z 1596 roku. Po odnowie jedności z Rzymem Kościół rozwinął szeroką działalność kulturalną. Nieocenione zasługi na tym polu mieli zwłaszcza bazylianie, których klasztory stały się centrami kształcenia i kultury. Również kler katolicki i prawosławny odegrał ważną rolę w rozwoju kultury. Ten kamień węgielny kultury, czyli Chrystus, jest do dziś miarą ludu i Kościoła, który jak „harmonijny chór, podtrzymywany przez głosy niezliczonej liczby ludzi, wznosi się jednogłośnie z niewyczerpalnymi modulacjami barw dźwięku i melodii”²⁴ – powiedział papież na zakończenie koncertu.

Pozdrawiając w Watykanie członków polifonicznego chóru islandzkiego i Orkiestry Kameralnej z Reykjavíku, Jan Paweł II potwierdził²⁵, że uprawiana przez nich sztuka jest środkiem, który wzmacnia ich wrażliwość na najbardziej szlachetne wartości i przeżycia ludzkie. Toteż ich pobyt w Rzymie i zetknięcie się z wieloma bogactwami kultury starożytnego Rzymu stanowi dla każdego z nich czas szczególnej radości i szlachetnego doświadczenia, które zapewne umocni w nich decyzję, by oddać swe talenty dla dobra innych, tym bardziej że wiele z ich wykonań posiada treści głęboko religijne. Stąd papież zachęcał ich, by w swej pracy twórczej wznosili swe serca ku kontemplacji ojcostwa Boga, który w swej opatrności kieruje ich życiem i błogosławi ich wysiłkom.

Podobnie²⁶ wystąpienie chóru *Jubilata Deo* z Woerden, który z okazji otwarcia roku jubileuszowego św. Wilibroda uświetniał sprawowanie Eucharystii w różnych kościołach Rzymu, dało papieżowi okazję do przypomnienia o chrześcijańskich korzeniach Holandii. Ten święty przybył z Irlandii i u ujścia Renu zapalał światło wiary, które paliło się tam przez wieki, a obecnie, niestety, jest zagrożone przez prądy sekularyzmu i indyferentyzmu. Należy więc wielbić Boga za dzieło zbawienia upamiętniane w czasie Eucharystii oraz za dzieło ewangelizacji, które dało początek kulturze tego narodu.

Uczennice z Kraju Kwitnącej Wiśni, ze szkoły pod nazwą Akita Seirei Tandai, wystąpiły z kolei z pięknym repertuarem pieśni i papież bardzo im za to podziękował²⁷. Co prawda, zespół przybył do Watykanu z innego kręgu kulturowego, ale został ukształtowany w szkole katolickiej z miłością inspirowaną przez Du-

²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie po koncercie muzyki ukraińskiej*, 10.07.1988 r.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków islandzkiego chóru polifonicznego i orkiestry kameralnej z Reykjavíku*, 5.07.1985 r.

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków chóru Jubilate Deo z Woerden z Holandii*, 6.11.1989 r.

²⁷ Por. Jan Paweł II, *Słowo wygłoszone na spotkaniu z chórem japońskim*, 20.07.1982 r.

cha Świętego, który jest patronem tejże szkoły. Stąd pragnienie dziewcząt, by za pomocą muzyki budować przyjaźń ze wszystkimi młodymi ludźmi całego świata. Papież życzył im, by ta przyjaźń była wciąż świeża i pachnąca jak kwiaty wiśni.

MOTYWACJA RELIGIJNA WIELKIEJ MUZYKI ŚWIATOWEJ

Na ogół ofiarowane Janowi Pawłowi II koncerty były wykonywane z niezwykłym mistrzostwem, a do ich repertuaru należały najczęściej wielkie dzieła muzyki religijnej autorstwa światowej sławy kompozytorów, jak Wolfgang Amadeusz Mozart, Ludwig van Beethoven, Johann Sebastian Bach czy Louis Hector Berlioz. To po wykonaniu *Te Deum* tego ostatniego kompozytora z okazji 25. rocznicy święceń biskupich papieża oraz VI Zgromadzenia Synodu Biskupów, doskonale zinterpretowanego przez artystów pod batutą mistrza Georges'a Prêtre'a, Jan Paweł potwierdził dość powszechne przekonanie, że każde dzieło sztuki w swej inspiracji i w swym korzeniu jest religijne²⁸. Świadczy o tym wykonane dzieło, w którym komentarz muzyczny rozwija się wokół tekstu istotowo ukierunkowanego na uwielbienie Boga, wspaniałego Dawcy wszelkiego dobra. Czcigodne słowa starożytnego hymnu, za pomocą którego wspólnota chrześcijańska dawała wobec Boga pełne bojaźni świadectwo o swej kruchości, a zarazem ufnie zawierzała się zwycięskiej mocy miłości, odnajdują w melodiach wypływających z serca Berliozza wspaniały komentarz, który zachwyca słuchacza, porusza go i uwzniośla. Oby – życzył papież – wzbudzone tym dziełem emocje mogły się wyrazić w modlitwie do Tego, który stworzył człowieka z miłości i z miłości go odkupił.

W 1991 roku przypadała dwusetna rocznica śmierci Wolfganga Amadeusza Mozarta. Z tej okazji ofiarowano papieżowi dwa koncerty, na których zostały wykonane jego dzieła. Pierwszy z tych koncertów zorganizowały Akademia Muzyczna Ottorino Respighi i Festa Musica Pro Mundo Uno. Młodzi muzycy pochodzący z różnych krajów Europy, w tym orkiestra z Gdańska, która wzbudziła u papieża szczególny podziw, oraz chór z Bratysławy ze wspaniałymi solistami, wykonali wówczas *Mszę c-moll*, zwaną *Wielką*. Dzieło to skomponował dwudziestostulecieletni Mozart pomiędzy rokiem 1782 a 1783. Co prawda, tę *Mszę* uważa się za niekompletną, ponieważ nie wszystkie teksty *Ordinario* zostały w niej umuzycznione. Jednak jest to dzieło samo w sobie doskonale i znaczące – wystarczyłoby wspomnieć całość (*complexo*), intensywne i emocjonujące harmonijne przeplatanie (*contrappunto*) *Kyrie* – dzieło pełne także dramatycznych napięć, którymi kompozytor się emocjonował, by przywołać tylko niektóre tematy skom-

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie w auli Pawła VI w obecności Ojców synodalnych z okazji koncertu ofiarowanego przez RAI*, 21.10.1983 r.

ponowane także w innych okolicznościach. Co do *Ave verum*, to wiadomo, że tradycja katolicka uznała je za wzniosły wyraz przeżywanej wiary i za adorację Misterium eucharystycznego²⁹ – powiedział papież.

Papież podziękował za to wielkie i piękne dzieło, jakie przynieśli mu goście. Życzył im, by kontynuowali działania artystyczne, spełniając w ten sposób swoją misję, ponieważ nie ulega wątpliwości, że piękno wyrażane w utworach artystycznych, pełni – jak zresztą zawsze pełniło – ważną misję w tym świecie: przede wszystkim podnosi na duchu i uruchamia wyobraźnię, a także uzdalnia człowieka wewnętrznego do przeżywania transcendencji osoby ludzkiej. Co więcej, przygotowuje nas do spotkania z Bogiem, który jest czystą transcendencją i absolutnym pięknem³⁰.

Drugi koncert dla uczczenia dwusetnej rocznicy śmierci Wolfganga Amadeusza Mozarta ofiarowało papieżowi Radio i Telewizja Włoch w wykonaniu dyrygenta, solistów, orkiestry i chóru tejże RAI³¹. Było to jego szczególnie interpretowane *Requiem*. W podziękowaniu Jan Paweł II podkreślił, że dobrze, iż Mozart został upamiętniony poprzez wykonanie tego właśnie dzieła, które naznacza chwilę jego odejścia z tego świata i wyraża może – przez szczególne przeczucie, o którym mówili już jego współcześni – jego najbardziej przecierpianą i wzniosłą medytację na temat tajemnicy śmierci. Uczestnicy koncertu doświadczyli zmysłu tej głębokiej pobożności, kiedy, słuchając muzyki *Salva me, fons pietatis*, zauważyli wezwanie pełne lęku i nadziei; a w chwilę później, pamiętając jeszcze te ostatnie – napisane przez wielkiego Mistrza – nuty, usłyszeli bolesne akcenty *Lacrymosa dies illa* oraz obwieszczające w *crescendo* słowa *qua resurget*, wyrażające potwierdzoną pewność w moc Stwórcy, *Rex tremendae maiestatis*, autora życia i zmartwychwstania.

Jan Paweł II podkreślił, że Kościół nie mógł nie oddać hołdu temu geniuszowi z Salzburga, który odkrył w przeżyciach religijnych tyle subtelnych stron. Rzecz znamienita, że Mozart powoli, robiąc postępy w twórczości artystycznej, wspiął się na najwyższe szczyty muzyki religijnej, jak to poświadczają wysłuchane przed chwilą *Requiem*, a także zaskakująca, choć nieukończona *Messa c-moll*, czy niemający sobie równych motet eucharystyczny *Ave verum*. Na koniec papież życzył wszystkim trwałych emocji estetycznych i zarazem religijnych, wzbudzonych przez to wykonanie; życzył, aby ułatwiło przybliżanie się ku Absolutowi i w tym celu udzielił swego błogosławieństwa.

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do muzyków Akademii Muzycznej Ottorino Respighi*, 28.07.1991 r.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie wykonania Requiem Mozarta z okazji dwósetlecia Mozarta*, 5.12.1991 r.

Telewizja włoska RAI ofiarowała papieżowi³² i ojcom synodalnym, tym razem zgromadzonym z okazji dwudziestopięciolecia otwarcia Soboru Watykańskiego II, jeszcze drugi koncert symfoniczny, w czasie którego chóry, soliści i orkiestra pod kierunkiem znakomitych dyrygentów wykonali *Missa in tempore belli* Franza Josepha Haydna oraz *Te Deum* Giuseppe Verdiego. Tym wspaniałym wykonaniem – jak powiedział papież – muzycy przenieśli słuchaczy w świat wielkiej muzyki, która przeniknęła do głębi ich jestestwa. Było to zarazem zaproszeniem do medytacji nad wielkimi tematami historii zbawienia, ale nade wszystko nieodpartym wezwaniem do modlitwy, do dialogu i otwarcia na dialog z Bytem Absolutnym, którego wierzący chrześcijanie uznają i czczą jako Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dlatego papież podkreślił, że warto, aby to, czego uczestnicy koncertu wysłuchali, doznając wielkich emocji estetycznych, długo jeszcze rozbrzmiewało w ich duchu spragnionym prawdy i piękna.

Przemawiając do członków chóru Puccini z Sassuolo, papież wyraził radość³³, że przebywając w Rzymie uświetnili swym śpiewem dwie celebracje liturgiczne: w Bazylice św. Piotra i w kościele Santa Maria in Montesanto. Udział w tych aktach religijnych przynosi szczególną chwałę chórzystom, gdyż ułatwiają oni wiernym nawiązanie kontaktu z Bogiem; pomagają im wielbić Boga, który to Bóg w historii sztuki muzycznej stanowi jedno z głównych źródeł inspiracji. Muzyka zawsze była sposobem na angażowanie tak pojedynczych osób, jak i całej wspólnoty w uwielbianie Stwórcy i celebrowanie Jego tajemnicy. Papież życzył też, by ich śpiew okazywał się nieustannie sposobem na wzajemne zrozumienie i by podnosił wszystkich na duchu oraz zawsze stawał się impulsem dla duchowego uniesienia u tych, którzy właśnie przez modlitwę poszukują poznania Boga i Chrystusa. Dla spełnienia tych życzeń udzielił Bożego błogosławieństwa.

Na pięćdziesięciolecie kapłaństwa Jana Pawła II rząd Austrii ofiarował mu szczególnie cenny koncert wykonany przez orkiestrę Camerata Accademica z Salzburga oraz młodych śpiewaków Chóru Mozarta z Linzu³⁴. Wykonali oni wówczas oratorium *Messias* Georga Friedricha Händla, za co papież serdecznie im podziękował i powiedział, że ten utwór jest muzycznym przybliżeniem krzyżowania się owego *admirabile commercium* pomiędzy Bogiem i człowiekiem, tej pełnej tajemnicy wymiany, jaka osiąga swój szczyt we Wcielonym Słowie Boga, które dokonało zbawienia. Kapłan w swej autentycznej tożsamości jest sługą dzieła zbawienia Jezusa Chrystusa. Jako taki przyjmuje zaproszenie, aby siedł za Nim

³² Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do artystów na zakończenie koncertu ofiarowanego przez RAI Synodowi Biskupów z okazji XXV rocznicy rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II*, 25.10.1987 r.

³³ Por. Jan Paweł II, *Pozdrowienie skierowane do chóru Puccini z Sassuolo*, 4.04.1992 r.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Pozdrowienie na zakończenie koncertu wykonanego z okazji 50. rocznicy święceń kapłańskich*, 31.10.1991 r.

i wówczas sam staje się darem dla ludzi, aby każdy człowiek mógł czerpać z przeobfitego źródła łask.

Przy tej okazji papież wyraził też Bogu wielką wdzięczność za to, że Duch Święty go konsekrował na kapłana przez nałożenie rąk przez arcybiskupa krakowskiego Adama Stefana Sapiechę i za wszystko, czego w nim dokonał. Wyraził zarazem wdzięczność wszystkim, których spotkał na swej drodze i którzy w różnym stopniu pomogli mu tę drogę służby przebyć. Modlił się też, by Bóg Ojciec za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, Królowej wszystkich świętych, kierował nadal jego krokami, aby mógł pozostać wiernym sługą Bożych darów i wspaniałomyślnym sługą trzody, którą Bóg mu powierzył.

W przemówieniu³⁵ po kolejnym koncercie zorganizowanym przez Akademię Muzyczną Ottorino Respighi i *Festa Musica Pro Mundo Uno 94* w Castel Gandolfo, z udziałem wybitnych solistów, członków orkiestry Pannonia, artystów pochodzących z Niemiec, Węgier, Słowacji i Rumunii, Jan Paweł II podkreślił, że ta wielość stanowiła jasne świadectwo wspólnej aspiracji do jedności i pokoju oraz odwołanie do tych wartości nadprzyrodzonych, na których opierają się zgoda i zrozumienie pomiędzy narodami.

Muzycy wykonali *Mszę h-moll* (bww 232), którą Johann Sebastian Bach skomponował pomiędzy 1733 a 1738 rokiem, wielokrotnie podchodząc do realizacji tego twórczego zamierzenia. *Msza* Bacha jest powszechnie uważana, razem z *Pasją według św. Mateusza*, za jedno z arcydzieł tego wielkiego niemieckiego muzyka. Słuchacze mogli zasmakować tego monumentalnego dzieła, dzięki solistom, chórowi i orkiestrze, doświadczając jednocześnie dramatycznej i radosnej, zawartej w *Credo*, inspiracji medytacyjnej. Mogli też delektować się prostotą połączoną z wielkością melodyjnego *Magnificat* w *De major* (bww 243), w którym Bachowi udało się zawrzeć miłość i radość człowieka wierzącego w Boga poprzez kantyk uwielbienia Dziewicy Maryi. Było to doświadczenie szczególnie intensywne, dzięki któremu słuchacze mogli docenić talent artystyczny kompozytora, połączony z autentyczną i głęboką duchowością. Papież, odnosząc się do przyszłości Akademii, życzył, by Bóg, dzięki podejmowanym wysiłkom, pomagał osiągać jak najlepsze owoce.

Próbkę muzyki religijnej, powstałej w innym kręgu kulturowym, zaprezentowali z kolei soliści i chór z Ankara State Opera i orkiestra z Ankara State Opera and Ballet, którzy wykonali *Oratorium* kompozytora tureckiego Ahmeda Adnana Sayguna napisane do poematu wielkiego muzułmańskiego mistyka Yunusa

³⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Akademii Muzycznej Ottorino Respighi*, 31.07.1994 r.

Emre³⁶, którego siedemset pięćdziesiątą rocznicę urodzin właśnie obchodzono, a UNESCO ogłosiło nawet z tej okazji Rok Yunus Emre. Koncert ów stał się również dla Jana Pawła II okazją do przeprowadzenia refleksji nad zasadniczymi, węzłowymi tematami jego poezji. Yunus Emre był bowiem świadom pełnej miłości obecności Boga w centrum stworzenia. Dlatego opiewał braterstwo powszechne i moc miłości, która przekształca ludzkie życie w hymn uwielbienia Boga. Dostrzegał też we wspaniałościach świata naturalnego znaki, które prowadzą ku coraz głębszemu poznaniu Boga i pragnieniu oddawania Mu czci oraz ciągłego dziękczynienia za wszystko.

Papież podkreślił, że te tematy nawet dziś nie tracą swej doniosłości. Bo w społeczeństwie zamkniętym często na transcendentny wymiar życia warto, a nawet trzeba przypominać o bliskości i pełnej miłości obecności Boga. Bowiem współczesny świat, dręczony tak bardzo walkami i konfliktami, potrzebuje prawdziwie bogobojnych wyznawców, którzy słowem i zachowaniem potrafiliby skłaniać innych do podejmowania prób wzajemnego zrozumienia oraz do budowania jedności rodziny ludzkiej. Potrzeba też, abyśmy wszyscy wciąż na nowo uczyli się postawy szacunku wobec natury oraz korzystania z jej dóbr z poczuciem troski i odpowiedzialności. Dzięki spotkaniu z ukierunkowaną na Boga poezją Yunusa Emre, chrześcijanie mogli zatem odkryć, że przypomina ona niezwykle duchowość niemal współczesnego mu św. Franciszka z Asyżu.

Oratorium stało się więc dobrą okazją do pogłębionego spotkania, do wzajemnego zrozumienia i zadzierzgnięcia przyjaźni. Papież życzył wykonawcom, aby przez swoją sztukę mogli głosić chwałę Boga. Ale także, by myśli i uczucia zainspirowane przez to artystyczne wydarzenie towarzyszyły wszystkim – zwłaszcza obecnym wówczas dyplomatom – w pracy na rzecz lepszego świata i pokoju jego mieszkańców. W tym celu udzielił im błogosławieństwa papieskiego.

KOŚCIÓŁ A MUZYKA

O niezwykle pozytywnym stosunku Kościoła do muzyki Jan Paweł II wypowiedział się wielokrotnie. Ilustracją niech będą dwa omówione poniżej przemówienia. I tak, występując na zakończenie koncertu symfonicznego ofiarowanego przez RAI, papież przypomniał³⁷, że Kościół w ciągu wieków zawsze i na wszelkie sposoby okazywał uznanie dla muzyki. Dlatego z wdzięcznością odniósł się do ofiarodawców i wykonawców tego koncertu, który był pomyślany jako hołdem dla biskupa Rzymu, ale też dla uczestników Synodu Biskupów z okazji

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Podziękowanie po zakończeniu koncertu wykonanego przez Orkiestrę i Chór Ankara State Opera and Ballet*, 4.09.1991 r.

³⁷ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie koncertu symfonicznego RAI*, 30.11.1985 r.

dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II. Wykonanie sprawiło im wszystkim wielką radość, gdyż umożliwiło wysłuchanie *Missa Sollemnis* Ludwiga van Beethovena, uniwersalnego geniusza, który znaczną część swych dzieł poświęcił uwielbieniu Boga. Koncert był wzniosłym wyrazem sztuki i wiary, dlatego pozwolił uczestnikom na przeżycie zachwycających chwil i prawdziwej uczty duchowej. Nic zatem dziwnego, że – jak podkreślił papież – Kościół okazuje zainteresowanie wobec każdego autentycznego wyrazu artystycznego.

Pozytywny i pełny szacunku stosunek Kościoła do muzyki Jan Paweł II wyraził w dwóch urzędowych pismach. W *Orędziu* na europejski rok muzyki papież napisał, że Kościół zawsze nalegał,

[...] aby w chwili najwznioślejszej swej aktywności, jaką jest liturgia, sztuka muzyczna weszła jako element uwielbienia Boga, jako wyraz i wsparcie modlitwy, jako środek wyłaniania ducha uczestników, jako wsparcie uroczystości, które wszyscy mogą zrozumieć³⁸.

Jeszcze dobitniej papież potwierdził w *Liście do artystów* swe osobiste, a zarazem całego Kościoła uznanie i wdzięczność muzykom za wkład, jaki wnosili w życie religijne Kościoła w ciągu wieków.

Ileż utworów muzyki sakralnej zostało skomponowanych w ciągu stuleci przez twórców przenikniętych głębokim zmysłem tajemnicy! Tysiące wierzących umacniało swoją wiarę muzyką, która wypływała z serc wierzących i stawała się częścią liturgii, a przynajmniej bardzo cenną pomocą w jej godnym sprawowaniu. Śpiew pozwala przeżywać wiarę jako żywiołową radość i miłość, jako ufne oczekiwanie na zbawczą interwencję Bożą³⁹.

Nic więc dziwnego, że Kościół potrzebuje muzyków.

MUZYKA SAKRALNA

Janowi Pawłowi ofiarowano w czasie jego pontyfikatu kilka koncertów, o których można by śmiało powiedzieć, że były koncertami muzyki sakralnej. Z pewnością należał do nich koncert ofiarowany przez Akademię Narodową św. Cecylii⁴⁰, którego autorem i dyrygentem był późniejszy kardynał, ks. prałat Domenico Bartolucci. Orkiestra, chór i soliści wykonali wówczas *Oratorio Ascensione* (*Oratorium Wniebowstąpienia*), skomponowane przez tegoż dyrygenta.

³⁸ Jan Paweł II, *List do prałata Dominika Bartolucciego*, 6.08.1985 r.

³⁹ Jan Paweł II, *List do artystów*, 4.04.1999 r., nr 12, TUM, Wrocław 2005 r.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na koncercie zorganizowanym przez Akademię Narodową św. Cecylii*, 17.10.1981 r.

Papież życzył mu potem, aby za pomocą tego współczesnego języka rozwijał muzykę sakralną, która jest niezwykle bliska sercu Kościoła i różnym miłośnikom sztuki. Ów koncert muzyki sakralnej przeniósł bowiem słuchaczy w najwyższe sfery ducha ludzkiego. Zostali niejako zaproszeni, by wejrzeć na sprawy wyższe, wznieść się ponad wrażenia bezpośrednie i sięgnąć horyzontów tego, co niematerialne, dzięki arkanom sztuki, które podnoszą ducha ludzkiego ku wyżynom wiekuistego Boga. Papież podkreślił, że fascynującym zadaniem muzyki sakralnej, jest właśnie interpretowanie dążeń, niepokojów i poszukiwania absolutu przez umysł człowieka. Przyznał także, że słuchacze przeżyli razem w harmonijnym pokoju czas prawdziwej uczyt duchowej, która pozwoliła im przyswoić sobie zaproszenie słowa Bożego:

Uderzcie w bębny na cześć mojego Boga, zagrajcie Panu na cymbałach, zanućcie Mu psalm i pieśń uwielbienia, wystawiajcie i wzywajcie Jego imię (Jdt 16,1).

MUZYKA LITURGICZNA

O muzyce liturgicznej i jej zadaniach Jan Paweł wypowiedział się szerzej w czasie spotkania z kantorami Kaplicy Sykstyńskiej oraz z ich dyrygentem, wspomnianym już ks. prał. Domenico Bartoluccim. Wyraził im nade wszystko wdzięczność za tak wielkie oddanie sprawie śpiewu liturgicznego, za wykonywanie z tak ogromnym artystycznym smakiem świętej polifonii, za wierną służbę liturgii, a tym samym za służbę Bogu. Papież potwierdził również, że ich śpiew

[...] jest liturgią, jest modlitwą, jest uczestniczeniem w Boskiej Ofierze, którą Jezus Chrystus odnawia na ołtarzu podczas każdej Mszy świętej. Pomaga to wiernym wznieść swego ducha do Boga⁴¹.

Zauważył też, że nazwa zespołu – Capella Sistina – znana jest ze swego śpiewu na całym świecie. Kantorzy więc winni być z tego po bożemu dumni, ale zrazem winno być to dla nich bodźcem do dalszego zaangażowania i przekonania, że służą wielkiej sprawie.

W dalszej części swego przemówienia Jan Paweł II przypomniał wypowiedzi papieży dotyczące muzyki i śpiewu sakralnego, rozpoczynając od św. Grzegorza Wielkiego, a kończąc na swych bezpośrednich poprzednikach. Skonstatował, że Kościół zawsze troszczył się w sposób szczególny o tę część liturgii. Pius XII z kolei uczył⁴², że muzyka musi się odnowić, jako jeden spośród wielkich darów

⁴¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do kantorów Cappella Sistina*, 18.04.1981 r.

⁴² Por. Pius XII, *Encyklika „Musicae Sacrae disciplinae”*, 25.12.1955 r.

naturalnych, jakimi Bóg ubogacił człowieka stworzonego na swój obraz i podobieństwo. Bowiem muzyka wspólnie z innymi rodzajami sztuki przyczynia się do radości duchowej i szczęścia duszy – i to też jest jej ważnym zadaniem. To, co powiedział Pius XII o muzyce jako takiej, należy tym bardziej odnieść do muzyki sakralnej. Istotnie, św. Pius X w ważnym motu proprio napisał:

Muzyka święta jako część integralna uroczystej liturgii, uczestniczy w jej ogólnym celu, jakim jest oddawanie chwały Bożej i uświęcenie oraz zbudowanie wiernych. Przyczynia się do wzrostu dostojności i splendoru nabożeństw kościelnych [...], aby wierni przy pomocy takiego środka bardziej byli skorzy do pobożności i lepiej się otwierali na przyjęcie w sobie owoców łaski, które są właściwe dla celebracji świętych misterii⁴³.

Z tego względu, jak dodał Pius X, muzyka sakralna musi posiadać w wyższym stopniu te cechy, które w ogóle są właściwe dla liturgii, a dokładnie: świętość, piękno formy i powszechność.

Jan Paweł II przypomniał też, że Konstytucja o świętej liturgii Soboru Watykańskiego II dobrze uwydatniła wielką wartość śpiewu i otworzyła na jego nowe formy, ale zawsze zgodnie z podstawowym celem, jakim jest „chwała Boża i uświęcenie wiernych” (KL 112–121). Dalej papież potwierdził, że ów skarbiec doktrynalny jest cenny i zawsze obowiązuje. Wymaga jednak, by nad nim medytować, czynić go własnym, aby trud włożony przez muzyków zapewniał najwyższy poziom wykonania, by zaspokajał wrażliwość duchową i przynosił radość służenia Bogu i ludziom. Życzył też chórowi, by te refleksje stały się dla nich impulsem, aby śpiewali jak najdoskonalej nie tylko głosem, ale i całym sercem, by Capella Sistina była wzorem dla wszystkich innych chórów kościelnych i by w ten sposób apostołowała w Kościele i w świecie. A nadchodzące Święta Zmartwychwstania Pańskiego, oby pozwoliły im zrozumieć, że całe życie powinno być śpiewem dobroci i niewinności poprzez łaskę wysłużoną przez Chrystusa oraz by towarzyszyła im Maryja, tj. ta, która swym życiem skomponowała najpiękniejszą symfonię, i aby ich śpiew był zawsze jednym wielkim, śpiewanym ku Jej czci *Magnificat*.

Jan Paweł II, witając przybyłe do Rzymu chóry kościelne z Los Angeles – miasta Królowej Aniołów – zwrócił uwagę, że śpiew jest szczególną formą uwielbienia Pana⁴⁴. Rozpoczynając swe przemówienie, przywołał słowa psalmu: „W obecności aniołów będę wielbił Pana”, a następnie zauważył, że chórzycy przybyli do wiecznego miasta, by tu zaśpiewać chwałę Bogu. Bo rzeczywiście – jak podkre-

⁴³ Św. Pius X, *Motu proprio „Tra le sollecitudini”*, 22.11.1903 r.

⁴⁴ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do chórów kościelnych z parafii św. Karola Boromeusza i św. Bazylego w Los Angeles*, 14.06.1985 r.

ślił – słuszną jest rzeczą śpiewać i radować się miłością naszego Pana. A jeszcze lepiej uczynić całe swe życie jedną wielką pieśnią dla Pana, tworząc harmonię i zgodę w świecie oraz tak przeżywając swą codzienność, by była Bogu miła. Papież życzył na koniec chórzystom, aby w nagrodę za to, że śpiewem hymnów i pieśni odradzają u bliźnich ducha wiary, Bóg napęłnił ich własne serca swoim pokojem.

Dziękując z kolei⁴⁵ członkom chóru Manuel Iradier, przybyłego z kraju Basków w Hiszpanii, który poprzez wysublimowaną i artystyczną interpretację fragmentów różnorodnego repertuaru i poprzez ekspresyjny język muzyki przemierzał od śpiewu liturgicznego do kompozycji ludowych różnych krajów i regionów, także polskich, papież podkreślił, że choć Sobór Watykański II stwierdza, iż „Kościół uznaje śpiew gregoriański jako śpiew własny liturgii rzymskiej” (KL 116) – to jednak nie wyklucza tym samym innych form wyrazu muzycznego, jako że muzyka i śpiew, tak ściśle związane z liturgią, stanowią również formę modlitwy. Okazują się nawet bodźcem dla jedności i integracji tych, którzy wielbią Boga za pomocą swego głosu, którzy ubogacają święte celebracje oraz przyczyniają się do wyrażenia orędzia Bożego w formach bardziej dostosowanych i zrozumiałych dla uczestników liturgii. Dziękując zwłaszcza za wykonanie utworów z repertuaru Basków, które ukazały estetyczny smak duszy tego ludu, papież zachęcił chórzystów słowami św. Pawła, by „śpiewali i wysławiali Pana w swoich sercach” (Ef 5,19).

SZCZEGÓLNA MISJA PUERI CANTORES

Jan Paweł II przemawiał do zespołu Pueri Cantores wiele razy. Jeden raz na kongresie tej międzynarodowej federacji, a innym razem na początku Roku Świętego. Wygłosił wówczas okolicznościowe przemówienia, w których mocno podkreślał, że poprzez swój śpiew chóry spełniają ważną misję w Kościele i świecie. Są to bardzo piękne przemówienia i najlepiej byłoby zaprezentować je tu *in extenso*, ale względy redakcyjne oczywiście na to nie pozwalają.

W obu przemówieniach papież wskazał na wymowę samego faktu, że śpiewający chłopcy zebrali się w Rzymie. Bo po pierwsze, ich działalność jest głęboko zakorzeniona w wierze i misji Kościoła, w wierze apostołów Piotra i Pawła, którzy oddali swe życie dla Chrystusa w tymże mieście dwa tysiące lat temu⁴⁶. Po drugie, choć zjechali się do Rzymu z całego świata, to znaleźli się tu właściwie we własnym domu, ponieważ to w Rzymie papież Grzegorz Wielki założył

⁴⁵ Zob. *Przemówienie do członków chóru Manuel Iradier*, 4.08.1985 r.

⁴⁶ Por. *Jan Paweł II, Przemówienie do Pueri Cantores z okazji XXVI Kongresu Międzynarodowego*, 31.12.1993 r.

pierwszą szkołę kantorów specjalizujących się w śpiewie sakralnym⁴⁷. To pod jego wpływem wytworzył się cały repertuar muzyki liturgicznej. Później w całej Europie otwierano szkoły, w których dzieci, niezależnie od swego pochodzenia społecznego, mogły uczyć się śpiewu. W istocie więc owe szkoły zapoczątkowały tradycję muzyczną Kościoła i okazały się nieocenionym skarbem, którego obecnie Pueri Cantores są spadkobiercami, a ich wielka misja polega również na tym, by zachować ten skarb i dalej go przekazywać. Stąd Jan Paweł II jako najwyższy pasterz Kościoła katolickiego przywitał ich w Rzymie osobiście. Dostrzegł, że są w pewnym sensie przejawem wiecznej młodości Kościoła i zapewnił:

Jesteście przyszłością Kościoła, który otrzymał od Boga obietnicę, że nigdy nie upadnie. Powtarzacie to i wyśpiewujecie własnymi głosami, że na skale, którą stanowią Apostołowie, Pan wybudował swój Kościół. I moce śmierci nigdy go nie przemogą⁴⁸.

W dalszej części przemówienia papież zachęcił ich, aby czynili całe swoje życie bezkresnym śpiewem miłości i uwielbienia. Nawiązał tu do aniołów, którzy śpiewali w noc przyjścia na świat Syna Bożego:

Oni wielbili Boga! Oni wyśpiewywali chwałę Boga i pokój, który On ludziom obiecał. Czas Bożego Narodzenia jest, bardziej niż jakikolwiek inny, czasem uwielbienia, chwały oddawanej Bogu, który chciał stać się jednym z nas, aby przynieść nam Dobrą Nowinę o zbawieniu. Dlaczego nie mielibyśmy wielbić Boga, skoro pragnie On wprowadzać pokój do naszych serc, a ludzie szkalują się i zabijają w różnych krajach świata⁴⁹.

Pozostając nadal przy Bożym Narodzeniu, w okresie którego odbywał się ten międzynarodowy kongres, papież nawiązał do nazwy „anioły”, która to nazwa oznacza mniej więcej tyle, co „posłani”. I powiedział, że podobnie jak anioły, także Pueri Cantores są na swój sposób „posłani”, aby szerzyć radość Bożą ponad granicami państw i narodów, aby jednoczyć wszystkie dzieci świata, by jednym chórem śpiewały o Bożym pokoju i przez śpiew ukazywały, że

[...] wiara jest mocniejsza od zwątpienia, że nadzieja jest mocniejsza od rozpacz, że miłość jest mocniejsza od śmierci. W Boże Narodzenie Bóg posłał aniołów, aby powiedzieli pasterzom, że narodził się właśnie Zbawiciel, że rozpoczęły się nowe czasy, że radość

⁴⁷ Por. Jan Paweł II, *Audycja dla uczestników Kongresu zorganizowanego przez Międzynarodową Federację Pueri Cantores*, 31.12.1999 r.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

kilku osób stanie się radością całego ludu; że jest was już tysiące, ale przed wami jest ogromne pole działania⁵⁰.

Na zakończenie tego przemówienia papież powiedział im, że swymi harmonijnie zjednoczonymi głosami cudownie wyrażają radość, skrucę, ufność i miłość.

Wynika z tego, że śpiew jest szczególnym, bardziej uniwersalnym językiem, który faworyzuje i umożliwia komunie serc. „Kto śpiewa dwa razy się modli”, jak mówił św. Augustyn. Dlatego zachęcam was, abyście swym śpiewaniem i muzyką wykraczali ponad wszelkiego rodzaju granice i tym samym przyczyniali się do budowania pokoju i braterstwa⁵¹.

Jan Paweł II, korzystając z okoliczności, że drugie spotkanie z nim odbywało się na początku roku jubileuszowego, podkreślił⁵², iż ich obecność w Watykanie może okazać się apelem do Kościoła, aby przeżywał Wielki Jubileusz właśnie poprzez śpiew i dziękczynienie za otrzymane łaski.

Inną ważną misją, jaką Pueri Cantores pełnią w życiu Kościoła, jest głoszenie piękna. „Jesteście małymi posłańcami piękna” – powiedział papież. „Świat potrzebuje waszego śpiewu, ponieważ język piękna w sposób szczególny dotyka serc i przyczynia się do spotkania z Bogiem”⁵³. Pracując gorliwie i intensywnie oraz korzystając z wiedzy mistrzów, wypracowujecie piękną formę wyrazu, która mogłaby na odpowiednim, fachowym i potrafiącym sprostać wymogom dobrego smaku poziomie przemówić do dzisiejszego człowieka oraz byłaby w stanie dotrzeć do jego wnętrza. Papież życzył więc, aby uprawiana przez nich sztuka, dzięki swemu pięknu, otwierała najgłębsze wymiary ludzkiego bytu⁵⁴.

Jan Paweł II zauważył przy tym, że chórzysci żmudnie wypracowujący piękno swego śpiewu⁵⁵ okazują podobną wolę jego udoskonalania, jaką młody Mozart okazywał, robiąc postępy w dziedzinie muzyki. Kiedy był dzieckiem, zapytano

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. Jan Paweł II, *Audienca dla uczestników Kongresu zorganizowanego przez Międzynarodową Federację Pueri Cantores*, 31.12.1999 r.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie do Pueri Cantores z okazji XXVI Kongresu Międzynarodowego*, 31.12.1993 r.

⁵⁵ Warto dodać, że do grupy hiszpańskiej papież powiedział, iż „cała aktywność, działalność muzyczna Pueri Cantores wymaga wielkiego poświęcenia. Jest to wysiłek miły, który wynosi ducha, czyni ją bardziej wrażliwą na wartości duchowe, zwłaszcza kiedy swymi śpiewami, w czasie celebracji liturgicznych, przyczyniają się oni u wielu do większego zbliżenia się i do zjednoczenia z Bogiem” (tamże).

go, dlaczego tyle ćwiczysz. Na to on odpowiedział: „Ponieważ szukam dwóch nut, które by się kochały!”.

Wy, którzy kochacie muzykę, starajcie się też śpiewać coraz doskonalej. Wówczas Ewangelia głębiej przeniknie do waszych serc i do serc osób, którym pomagacie się modlić. Będziecie w ten sposób posłańcami pokoju i miłości Boga⁵⁶.

Papież wskazał następnie na jeszcze kolejną misję *Pueri Cantores*, która sprowadza się do tego, że stają się posłańcami wiary. Bo właściwie nie wystarczy, by jakością swego śpiewu doprowadzali audytorium do skupienia i zadumy. Bowiem muzyka i śpiew, które wykonują, mają charakter sakralny i jako takie stanowią integralną część liturgii Kościoła. Stąd ich śpiew winien pomagać wiernym, aby zwracali się ku Bogu, zwłaszcza w czasie sprawowania Eucharystii⁵⁷. Wspólny śpiew sakralny zbliża przecież do siebie poszczególne osoby i sprawia, że zaczynają się one czuć modlitewną wspólnotą. Śpiew okazuje się więc swoistą formą posługi, która wspomaga wierzących w ich rozmowie z Bogiem. Ale by dobrze spełniać tę posługę, potrzeba nie tylko formacji technicznej, lecz przede wszystkim przygotowania duchowego poprzez osobistą relację z Chrystusem – podkreślił Jan Paweł II⁵⁸.

Uznał również, że opiewający chwałę Bożą chórzyci stają się sługami i cennymi pomocnikami Eucharystii. „W śpiewie przeżywa się wiarę jako obfitość radości, miłości oraz jako ufne oczekiwanie na zbawcze działanie Boga”⁵⁹. Zwracając się do chórzystów, powiedział:

Oby wasz śpiew zawsze był nowy, ponieważ, śpiewając dla Pana, wyśpiewujecie nowość łaski Bożej, niewyczerpalnego źródła radości i pokoju. Tak, śpiewajcie Panu pieśń nową (Ps 91,5)!⁶⁰.

Na koniec papież życzył, by śpiew pomagał tym „małym śpiewakom” czynić również i z ich własnego życia niekończący się śpiew chwały dla Boga. „Kto śpiewa dla Boga, ten żyje dla Boga”⁶¹ – podkreślił i dodał im równocześnie od-

⁵⁶ Jan Paweł II, *Audycja dla uczestników Kongresu zorganizowanego przez Międzynarodową Federację Pueri Cantores*, 31.12.1999 r.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Pueri Cantores z okazji XXVI Kongresu Międzynarodowego*, 31.12.1993 r.

⁵⁹ Jan Paweł II, *List do artystów*, nr 12, Wrocław 2005.

⁶⁰ Jan Paweł II, *Audycja dla uczestników Kongresu zorganizowanego przez Międzynarodową Federację Pueri Cantores*, 31.12.1999 r.

⁶¹ Św. Augustyn, *Enarrationes in Ps 67,5*.

wagi, by swymi głosami, swą młodością i całym swym życiem głosili Jezusa, Zbawiciela, aby śpiewali dla Pana. W tym celu udzielił im też apostołskiego błogosławieństwa⁶².

MUZYKA ORGANOWA

Jak poświęcenie organów w Ratzbonie dało Benedyktowi XVI okazję do pięknej refleksji nad muzyką organową, tak Janowi Pawłowi II podobną okazję stworzyło poświęcenie organów przestawnych (mobilnych), ofiarowanych przez rząd Federalny Niemiec do użytku w czasie sprawowania liturgii na placu św. Piotra⁶³. Korzystając z tej okazji, Jan Paweł II zarysował historię wprowadzania organów do liturgii Kościoła katolickiego. Podkreślił, że choć organy piszczałkowe należą do najstarszych instrumentów muzycznych, które skonstruował człowiek, to wciąż zachowują wśród innych instrumentów miejsce honorowe. Do Europy dotarły już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa przez dwory z Bizancjum i stosunkowo szybko stały się tradycyjnym instrumentem muzycznym w Kościele łacińskim. Zwłaszcza na terenie Niemiec muzyka organowa stawała się coraz bardziej lubiana, a poza tym właśnie tam znacząco udoskonalono technikę organistowską. Wskutek tego to właśnie organy umożliwiły powstanie wielu arcydzieł sztuki religijnej. Znaczącym ich przedstawicielem jest Johann Sebastian Bach. Nic zatem dziwnego, że jeszcze dzisiaj muzyka organowa cieszy się w Niemczech szczególną popularnością, a umiejętnością jej wykonywania odznaczają się nawet znane osoby życia publicznego.

Dalej papież przypomniał, że w najnowszych czasach Kościół autorytetem Soboru Watykańskiego II prosił o zachowanie „z wielką czcią” w swych świątyniach organów piszczałkowych jako tradycyjnego instrumentu muzycznego, ponieważ, jak zostało to powiedziane w Konstytucji o liturgii, ich „brzmienie potęguje wzniosłość kościelnych obrzędów, a umysły wiernych porywają ku Bogu i rzeczywistości nadziemskiej” (KL 120).

Przekazane do użytku organy zostały skonstruowane przez specjalistów niemieckich. Miały upiększać liturgię świąteczną na placu św. Piotra i tak służyć większej chwale Bożej oraz zbudowaniu ludzi. Papież życzył, aby mogły one rzeczywiście swym cudownym dźwiękiem wznosić serca wiernych do Boga i czynić ich zdolnymi, poprzez uczestnictwo w Eucharystii, do służenia Bogu z radosnym sercem w codziennym życiu. Jak mówi św. Augustyn: „Sama muzyka staje się

⁶² Zob. Jan Paweł II, *Audycja dla uczestników Kongresu zorganizowanego przez Międzynarodową Federację Pueri Cantores*, 31.12.1999 r.

⁶³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji inauguracji nowych organów dla Bazyliki św. Piotra*, 11.04.1981 r.

językiem, przy którym słowo milknie”⁶⁴, czyli że muzyka pozwala wyrazić to, czego nie da się wypowiedzieć słowami. To właśnie muzyka organowa może w sposób niezwykle, nie używając przy tym słów, najlepiej wyjaśnić i zinterpretować misteria liturgiczne i wspomagać modlitwę „w duchu i prawdzie” (J 4,23). Jej język – zrozumiały dla wszystkich ludzi ponad wszelkimi granicami – może stać się dzięki temu orędziem miłości i pokoju⁶⁵.

MISJA UNIWERSALNA MUZYKI I ŚPIEWU

DOŚWIADCZENIE ARTYSTYCZNE A DOŚWIADCZENIE RELIGIJNE

Na bliskość doświadczenia artystycznego i religijnego papież wskazywał bardzo często. Niech świadczą o tym trzy poniższe wypowiedzi. I tak, dziękując kierownictwu i muzykom Międzynarodowej Orkiestry Młodzieżowej z Lanciano za wspaniałe wykonanie koncertu na skrzypce i orkiestrę dzieła Mendelssohna (*Opus 64*), papież powiedział, że „głębokie emocje, jakie wzbudza muzyka w duszy tego, kto jej słucha, jak też u tego, kto ją wykonuje, pozwalają słusznie domniemywać, że doświadczenie artystyczne jest w sposób znaczący podobne do doświadczenia religijnego i że oba te doświadczenia wymagają ducha kontemplacji. W obu chodzi bowiem o postawę, która każe patrzeć na rzeczywistość z szacunkiem, uwagą i miłością”⁶⁶. I dalej mówił, że podobnie jak modlitwa, tak też każde dzieło artystyczne, a zwłaszcza muzyka, podnosi ducha ku temu, co transcenduje samą egzystencję ziemską i pozwala skonfrontować się z życiem i stanąć przed Bogiem, który je stworzył, z pokorną pobożnością i otwartością na Jego prawdę.

Po koncercie⁶⁷, w którym wykonano trzy wielkie dzieła: *Stabat Mater* Krzysztofa Pendereckiego, *Ave Maria* Johanna Brahmsa i *Mszę D dur* Antonina Dwořaka pod kierunkiem Gilberto Levine’a, papież powiedział, że słuchacze doświadczyli tego, iż dialog z Bogiem może stać się dla artysty modlitwą i poezją, suplikacją i radością, dramatem i świadectwem wiary. Mieli bowiem możliwość odczuć to wszystko w intensywnym wzywaniu imienia Chrystusa i w spokojnym śpiewie *Ave Maria* oraz w medytacyjnym wyrażeniu uczuciowej wiary ludowej.

⁶⁴ Św. Augustyn, *Enarrationes in Psalmos 32*.

⁶⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji inauguracji nowych organów dla Bazyliki św. Piotra*, 11.04.1981 r.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Międzynarodowej Orkiestry Młodzieżowej z Lanciano*, 17.08.1989 r.

⁶⁷ Por. Jan Paweł II, *Słowo na zakończenie koncertu ofiarowanego przez RAI*, 3.12.1988 r.

Wszystko to potwierdza, z jaką skutecznością sztuka muzyczna pomaga ludziom wejść w ducha modlitwy i jak jest wzniosłym wysławianiem Boga.

Ważkie są też słowa skierowane w liście na europejski rok muzyki, w którym papież pisze, że sztuka muzyczna potrafi

[...] wyrazić w pełni swą istotę duchową, poprzez którą ona poszerza, wznosi i czyni słowo bardziej skutecznym; kiedy zaś wykracza ponad bezpośrednie rozumienie samego słowa, staje się wylaniem dźwięków, głosów i instrumentów muzycznych, osiągając szczyty tak wzniosłe, że ponad nimi rozbrzmiewa już, w niewymownym akordzie, Boża harmonia⁶⁸.

Te myśli wyrażone w zacytowanym liście, jak zresztą wszystkie treści w nim zawarte, przewijają się niemal we wszystkich omawianych tu przemówieniach papieskich i podkreślają doniosłość muzyki i śpiewu.

UNIWERSALNY JĘZYK MUZYKI

Jan Paweł II, dziękując za wyjątkowy dar, jaki ofiarowała mu orkiestra złożona z artystów wielu narodów, a którą dyrygował jego rodak, postawił pytanie: „Jakich powinienem użyć słów, aby wyrazić swą wdzięczność za zaszczyt i przywilej goszczenia tak znakomitych muzyków?”⁶⁹. A to dlatego, że język słów nie jest całkowicie równoważny z artystycznym językiem muzyki. Bardzo często właściwszą odpowiedzią na muzykę, zamiast najlepiej dobranych słów, byłoby głębokie medytacyjne milczenie. Swą wdzięczność wyraził zatem przez dar całkowicie duchowy, tj. modlitwę i apostołskie błogosławieństwo.

O uniwersalnym języku muzyki mówił Jan Paweł II po występie kwartetu Contempo⁷⁰, zorganizowanym przez ambasadę Rumunii przy Stolicy Świętej. Dziękując, podkreślił, że wrażliwi i biegli muzycy zaoferowali chwilę intensywnej kontemplacji estetycznej. Fragmenty muzyki, które zostały wykonane – na przemian pogodne i żywe, dramatyczne i pełne zgryzoty – stały się dla słuchaczy okazją do wzruszeń i refleksji. Zauważył jednocześnie, że sztuka byłaby w istocie „pustym dziełem estetycznym”, jeśli nie otwierałaby na głębszy wymiar rzeczywistości, jeśli nie zapraszałaby do wysiłku, aby to, co mogliśmy usłyszeć, nie pozostało pustą abstrakcją, ale ukonkretniło się w życiu codziennym, wnosząc

⁶⁸ Jan Paweł II, *List do pralata Dominika Bartolucciego*, 6.08.1985 r.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do artystów orkiestry symfonicznej Fedele Fenaroli z Lanciano*, 10.08.1982 r.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Słowa podziękowania na zakończenie koncertu Kwartetu Contempo zorganizowanego przez Ambasadę Rumunii przy Stolicy Świętej*, 22.08.1999 r.

światło piękna i prawdy. Bo sztuka – jak napisał papież w *Liście do artystów* – jest tak naprawdę „wezwaniami do Misterium”⁷¹.

Kontynuując, mówił, że doświadczenie artystyczne podsuwa tu w sposób szczególny dwa wskazania, które, jako takie, stają się także inspiracją dla życia. Pierwsze to konstatacja harmonii, która wypływa z różnorodności: piękno rodzi się bowiem z wielu komponentów, które jednak nie przekreślają się nawzajem, ale układają w jedną harmonijną całość. Drugie wskazanie – to odniesienie do szlachetności przeżyć: piękno nie jest nigdy owocem spłaszczenia i przeciętności, ale dążeniem ku temu, co wyższe i doskonalsze. Dopiero więc, kiedy pojedyncze osoby i społeczności zaangażują się w realizację tych wartości w życiu codziennym – będą rzeczywiście mogły wzrastać i dojrzewać. A muzyka zaprezentowana w czasie tego koncertu stanowiła – w przekonaniu papieża – wierne echo bogactwa kulturalnego ludu rumuńskiego, który niedawno odwiedzał. Dlatego przypominała mu spotkania bogate w serdeczność i wymianę darów oraz odnowiła szczery podziw dla historii, cywilizacji i dokonań tego ludu. Artystom życzył pomyślnej drogi zawodowej i jeszcze większej satysfakcji z realizowania swego człowieczeństwa. Życzył, by Bóg piękna i harmonii, napełniał radością i błogosławieństwem ich życie.

Po koncercie zorganizowanym przez Akademię *Pro Mundo Uno* z Rzymu⁷², a wykonanym kompetentnie i z brawurą przez Filharmonię Węgierską, ściśle zaś mówiąc, przez Orkiestrę Symfoniczną z Szeged i skrzypka Stefana Milenkowicha, kiedy to z zainteresowaniem i radością wysłuchano fragmentów muzycznych Felixa Mendelssohna i Zoltána Kodály’a, papież zechciał przekazać kilka cennych myśli na temat uniwersalnego języka muzyki.

Stwierdził na wstępie, że muzyka już przez sam charakter swego uniwersalnego języka, który rozumieją wszyscy, sprzyja spotkaniu pomiędzy różnymi kulturami i staje się nawet pośrednikiem owocnej wymiany darów, które często ubogacają bardziej tego, kto ofiarowuje, aniżeli tego, kto otrzymuje. Wynosi wreszcie ducha na poziom szlachetnych i szczerych uczuć i poprzez harmonię melodii oraz dialog pomiędzy instrumentami może prowadzić do kontemplowania najwyższego i wiecznego piękna Boga. Zauważył też, że w interpretacji tekstów, które zostały ofiarowane, wydawała się przebijać cała moc i patos narodowej duszy węgierskiej, tak bogatej w uczucia, a zarazem tak wstrzemięźliwej i szlachetnej oraz otwartej na dialog z innymi kulturami. Stąd papież życzył, aby każde wykonanie muzyczne stawało się okazją do wewnętrznego, duchowego ubogacenia, a jednocześnie motywem dla braterskiego zrozumienia pomiędzy ludźmi i narodami. W tym celu udzielił – jak zwykle – apostołskiego błogosławieństwa.

⁷¹ Jan Paweł II, *List do artystów*, 4.04.1999 r., Wrocław 2005, nr 10.

⁷² Por. Jan Paweł II, *Przemówienie po koncercie ofiarowanym przez Akademię Muzyczną Pro Mundo Uno wraz z Filharmonią Węgierską*, 2.08.1998 r.

Na innym koncercie zorganizowanym również przez Akademię Muzyczną Pro Mundo Uno⁷³ zostały po mistrzowsku wykonane dzieło kompozytora Marina Maraisa – uważanego za jednego z największych muzyków epoki Ludwika XIV – *La Sonnerie Świętej Genowefy z Mont de Paris*, a następnie koncert na wiolonczelę i orkiestrę G-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta, wyrażający całą jego formującą się osobowość, ale też osiągniętą przez kompozytora dojrzałość muzyczną, gdyż skomponował to dzieło w Salzburgu, mając zaledwie dwadzieścia lat. Potem jeszcze pięć jego koncertów na skrzypce i orkiestrę, wreszcie jedna z najpiękniejszych religijnych kantat, skomponowana przez Johanna Sebastiana Bacha, *Die Elenden sollen essen* (Potrzebujący powinni jeść), w której kompozytor niemiecki zawarł głębokie wyznanie wiary i pobożności wobec absolutnej dobroci Boga Ojca, zabezpieczającego i rozdzielającego dobra swoim stworzeniom. Gdy chodzi natomiast o wykształcenie muzyczne – w różnych krajach – instrumentalistów i śpiewaków, koncert ów stał się znaczącym świadectwem tej jedności kulturalnej i duchowej Europy, do której tradycja chrześcijańska w ciągu wieków wносиła i do dzisiaj jeszcze wnosi fundamentalny wkład. Wyrażając uznanie organizatorom i wykonawcom koncertu, papież życzył, aby uniwersalny język muzyki stawał się równocześnie zaproszeniem do spotkania i porozumienia pomiędzy ludami i narodami.

EGZYSTENCJALNY JĘZYK MUZYKI I ŚPIEWU

Nie ulega wątpliwości, że właśnie za pomocą muzyki i śpiewu artyści wyrażają wewnętrzne nastroje i problemy egzystencjalne. Zwracając się do chóru chłopięcego⁷⁴, Jan Paweł II podkreślił, że śpiew jest językiem najbardziej wzniosłym, językiem, którym człowiek wyraża swe uczucia, nadzieje, oczekiwania, miłość, smutek, ból, ale nade wszystko radość: radość z życia, radość z tego, że żyje w pokoju z samym sobą, z bliźnimi i z Bogiem. Co więcej, zachęcał chórzystów, by zgodnie ze swymi talentami przyjęli za misję przekazywanie radości chrześcijańskiej kolegom, a także ludziom dorosłym, którzy wydają się pozbawieni poczucia prawdziwej radości.

Człowiek przeżywa w swym życiu radość, ale też wiele dramatów i smutków. Szczególne pod tym względem okazało się dzieło *Passio et mors hominis secundum prophetas* kompozytora Huberta Stuppnera, wykonane pod jego batutą przez solistów, orkiestrę i międzynarodowy chór Akademii Muzycznej Ottori-

⁷³ Zob. Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Akademię Muzyczną Pro Mundo Uno*, 28.07.1996 r.

⁷⁴ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do chłopców „Małego Chóru Antoniano” z Bolonii*, 14.05.1979 r.

no Respighi⁷⁵. Jako echo usłyszanej muzyki i słów, zrodziła się u Jana Pawła II spontaniczna refleksja na temat męki i śmierci człowieka na tej ziemi. Zauważył przede wszystkim, że na życie człowieka składają się chwile wzniosłe, wynoszące na szczyty miłości i sztuki, ale także chwile tragiczne, które pogrążają nieraz w głębinach bólu i rozpacz. Pasja, czyli cierpienie człowieka, kładzie się cieniem na całej długiej jego historii i zawsze jest wstrząsem dla rozumu. Szczególny pod tym względem był wiek XX, bogaty we wspaniałe odkrycia naukowe i niespotykany dotąd postęp cywilizacyjny i społeczny, ale zarazem najtragiczniejszy, jeśli chodzi o wydarzenia wojenne, którego jednym z najtragiczniejszych symboli wydaje się być Hiroszima i Nagasaki, upamiętnione w Asyżu przez organizację Festiwalu Muzycznego Pro Mundo Uno w czterdzieści pięć lat po tym tragicznym wydarzeniu. Papież stwierdził dalej, że odpowiedź na wszelkie dręczące i rozdzierające umysł ludzki pytania tkwi w samej naturze ludzkiej. Jeśli bowiem natura człowieka jest tak agresywna i skłonna do przemocy, tak pełna pychy i egoizmu, to lekarstwem może okazać się jedynie wiara w Boga Stwórcę i Pana oraz prawda o przyniesionej przez Chrystusa łasce uświęcającej i wynoszącej, bo tylko to remedium mogłoby ludzką naturę pohamować, poprowadzić ku dobru, uwznioślić i umożliwić otarcie tak wielu wylanych łez. Smutek proroka Jeremiasza i gorzka melancholia Koheleta przemieniają się dzięki miłości przyniesionej przez Chrystusa w ufność, że „sam Duch daje świadectwo naszemu duchowi, iż jesteśmy synami Bożymi, dziedzicami Boga [...]” (Rz 8,16–18). W ten sposób medytacja pod wpływem muzyki i słowa nad kondycją człowieka grzesznego i odkupionego stała się żywym wezwaniem dla artystów i organizatorów, aby z wytrwałą miłością i oddaniem byli zaangażowanymi orędownikami pokoju, dobra, szczerości, wspaniałomyślności poprzez muzykę, „tajemniczą pocieszycielkę dusz”⁷⁶.

Człowiek stara się często utrwalić dramat życia ludzkiego i percepcję piękna w znaku artystycznym; stąd autentyczna sztuka jest zawsze doświadczeniem dla odbiorcy, ale pozostaje także doświadczeniem dla wykonawcy. Znaczącym tego świadectwem – jak podkreślił papież – może być właśnie wykonanie znanej symfonii Gustava Mahlera nr 2 w c-moll *La Resurrezione*, zinterpretowanej przez dyrygentów orkiestry symfonicznej i chórów rzymskiego i kameralnego RAI. Była ona niejako krzykiem człowieka, który pomimo iż jest bytem śmiertelnym, to jednak chce żyć. I objawia to przez swe spontaniczne, przemożne pragnienie zmartwychwstania i światła, jakie mogłoby oświecać mu drogę do szczęścia

⁷⁵ Por. Jan Paweł II, *Słowo na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Akademię Muzyczną Ottorino Respighi*, 29.07.1990 r.

⁷⁶ Tamże.

wiecznego. Ową nadzieję człowieka na wieczność może umacniać jedynie Chrystus, Syn Boży, bo tylko dzięki Jego zmartwychwstaniu również każdy człowiek może mieć na nie nadzieję. Stąd Jan Paweł II życzył słuchaczom, by obecne i żywe w każdym pragnienie nieśmiertelności mogło się umocnić przez tak cenne wykonanie muzyczne, a odpowiedź Ewangelii na to egzystencjalne pragnienie została przyjęta przez wszystkich.

Dziękując wszystkim za piąty już koncert ofiarowany przez Akademię Muzyczną Ottorino Respighi i organizatorów XV Festa Musica pro Mundo Uno, papież powiedział, że

Język muzyki jest jednym z najbardziej przemożnych i skutecznych środków, jakimi człowiek dysponuje w przekazywaniu swych głębokich uczuć i wewnętrznych emocji swej duszy. On stanowi ekspresyjną i uprzywilejowaną formę, która będąc powszechnie zrozumiałą, może z łatwością otworzyć dusze na dialog i zrozumienie⁷⁷.

Niejako potwierdzeniem tych słów było wykonanie w czasie tego pięknego koncertu zwłaszcza kompozycji Haydna, Bacha i Dvořáka. Są to – co prawda – różne rodzaje muzyki europejskiej, zrodzone w różnych kontekstach kulturalnych, ale niemal zjednoczone w jednym orędziu, jakim jest zaproszenie do jedności i zgody, do życia w atmosferze wielkiej bliskości duchowej. Dlatego Jan Paweł II podziękował młodym artystom za troskę, z jaką przygotowali i wykonali ów koncert, za zapał, jaki wkładają w przygotowanie się do swej formacji muzycznej, a przede wszystkim ludzkiej i duchowej. Życzył na koniec sukcesów w aktywności artystycznej i modlił się, aby stawali się skutecznymi świadkami braterstwa i pokoju dla tych, którzy ich słuchają, i aby przyczyniali się do tworzenia Europy bardziej zjednoczonej i solidarnej.

MUZYKA I ŚPIEW POZWALAJĄ PONOWNIE PRZEŻYĆ DRAMATY LUDZKIE

W przemówieniu po koncercie upamiętniającym Holokaust papież powiedział, że melodie i śpiewy, które zabrzmiały w auli Pawła VI, skupiły wszystkich na zadumie i modlitwie. Różne głosy złączyły się tu w jeden koncert dźwięku i harmonii, co dotknęło wszystkich głęboko i wzruszyło. Zebrani modlili się, wierząc, że jeśli Pan został wezwany – to odpowie, aby człowiek, który popadł w rozpacz, mógł na nowo podnieść głowę, by potrafił zerwać łańcuchy ucisku i rozproszyć chmury, które zalegają w ciemnych zakamarkach jego życia.

⁷⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodych muzyków na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Akademię Muzyczną Ottorino Respighi*, 1.08.1993 r.

Papież mówił bardzo przejmująco o Holokauście, o wołaniu ofiar: „Nie zapominajcie o nas”. Powiedział, że wielu obecnych przeżyło ten koszmar.

Widzieliśmy i widzimy pokój wyśmiany, braterstwo wydrwione, zgodę porzuconą, miłosierdzie pogardzone. A mimo to człowiek dąży wciąż do sprawiedliwości; jest jedynym bytem stworzonym, zdolnym do zrozumienia tego. Zbawić człowieka może bowiem nie tylko to, że się go nie zabija, nie torturuje. Ale także to, że zaspakaja się jego głód i pragnienie sprawiedliwości, które dopiero daje możliwość nasycenia⁷⁸.

Ta muzyka zabrzmiała jak modlitwa udręczonych, skierowana do Pana z pokładaną w Nim nadzieją, że wysłuchuje tych, którzy Go szukają, aby ich przyjąć i pocieszyć. W sercach pozostaje jednak ogromna krwawiąca wciąż rana, która nie daje o sobie zapomnieć i wzywa do modlitwy. Dlatego papież wezwał wszystkich, aby przede wszystkim wyciszli się i dzięki temu mogli usłyszeć, co Pan ma im do powiedzenia, czy wreszcie raz jeszcze usłyszeć błaganie umarłych: „Nie zapominajcie o nas”.

WYCHOWAWCZA ROLA MUZYKI I ŚPIEWU

Większość koncertów ofiarowanych Janowi Pawłowi II wykonywała młodzież. Nic więc dziwnego, że papież w swoich przemówieniach bardzo często zwracał uwagę na wychowawczą rolę muzyki. Kwestie wychowawcze traktował nawet jako szczególne zadanie dla kierownictwa organizacji, nauczycieli, jak też dla samej młodzieży. Chodziło mu jednak nie tylko o samo uczenie się i wykonywanie muzyki, ale także o szerszy aspekt uprawiania muzyki, tj. o kształtowanie osobowe i kulturowe. Zachęcał zwłaszcza, by młodzi nie zatrzymywali się na samym doskonaleniu umiejętności muzycznych, lecz angażowali się również w kształtowanie swej osobowości, ponieważ – jak podkreślał – są powołani do rozwijania zarówno w sobie, jak i w innych wrażliwości artystycznej i kulturalnej. Fundamentalne znaczenie w tej dziedzinie mają słowa papieża skierowane w jego liście do artystów o tym, że człowiek jako obraz Boży kształtuje przede wszystkim wspaniałą materię własnego człowieczeństwa. To z aktu stworzenia wynika, że „zadaniem każdego człowieka jest bycie twórcą własnego życia; człowiek ma uczynić z niego arcydzieło sztuki”⁷⁹.

Życząc sukcesów Akademii Muzycznej Ottorino Respighi, organizującej koncerty młodzieżowe, zwrócił uwagę na to, że odpowiedzialni za tę organizację dają

⁷⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie koncertu wykonanego ku upamiętnieniu shoah Żydów*, 7.04.1994 r.

⁷⁹ Jan Paweł II, *List do artystów*, 4.04.1999 r., nr 1.2.

w ten sposób świadectwo swemu zaangażowaniu na rzecz integralnej formacji człowieka⁸⁰, przygotowując dla Europy ludzi w pełni ukształtowanych duchowo i kulturowo, którzy, tak uformowani, będą w stanie przeciwstawiać się materializmowi i hedonizmowi. Przy innej okazji życzył kierownictwu orkiestry Filharmonii Krakowskiej, by „w dalszym ciągu mogli wychowywać młode pokolenia Polaków do tej wielkiej wrażliwości artystycznej i kulturalnej, która jest ich posłannictwem”⁸¹.

Kwestię wychowawczego charakteru pracy nauczycieli muzyki Jan Paweł II omówił jeszcze szerzej w przemówieniu skierowanym do Pueri Cantores, a zwłaszcza do ich grupy anglojęzycznej. Wyraził przede wszystkim wdzięczność kierownikom chórów i innym muzykom, którzy poświęcają się wspaniałomyślnie i z miłością wychowaniu młodych śpiewaków⁸². Podkreślił, że ich praca niewątpliwie wymaga długich godzin praktyki i wielkiej cierpliwości w rozwijaniu naturalnych talentów, jakimi Bóg obdarował podopiecznych, zachęcając ich do rozwijania i wykorzystywania swych talentów dla Jego większej chwały i dla służby innym. Jest to prawdziwa misja wychowawcza, którą Kościół głęboko ceni. Świadczyć może o tym choćby to, że już ojcowie Kościoła wykorzystywali obraz chóru dla opisanja wspaniałej różnorodności darów rozdzielanych przez Ducha Świętego, dla budowania Ciała Chrystusa w jedności i świętości. Toteż życzył, aby podległe im chóry zawsze były szkołami Ewangelii, gdzie młodzi ludzie, jednocząc swe serca, uczą się wyśpiewywać chwałę Bożą i jednocześnie wyrażać piękno i prawdę tekstów, które śpiewają w tenorze swego życia.

Na wychowawczą rolę muzyki papież zwracał także uwagę młodzieży, która wykonywała te artystyczne dzieła. I tak, zwracając się do Międzynarodowej Orkiestry Młodzieżowej z Lanciano⁸³, powiedział, że zarówno struktura dzieł muzycznych, jak i ich wykonywanie z pewnością domaga się od nich wielkiego zaangażowania i stałej dyscypliny. To poważne zaangażowanie, z jakim oddają się swej profesji, przynosi jednak owoce choćby w postaci wykonanego właśnie koncertu. Życzył im więc, by przynosiło równie wiele owoców w życiu codziennym, by ułatwiało nawiązywanie wzajemnych relacji, relacji pełnych szacunku i serdecznego braterstwa z całą, tak bardzo potrzebującą pokoju rodziną ludzką.

⁸⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Akademii Muzycznej Ottorino Respighi*, 31.07.1994 r.

⁸¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Orkiestry Filharmonii Krakowskiej*, 30.07.1995 r.

⁸² Jan Paweł II, *Przemówienie do Pueri Cantores z okazji XXVI Kongresu Międzynarodowego*, 31.12.1993 r.

⁸³ Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Międzynarodowej Orkiestry Młodzieżowej z Lanciano*, 17.08.1989 r.

W swym wystąpieniu na zakończenie koncertu Orkiestry Narodowej Rosyjskiej Jan Paweł II⁸⁴ pochwalił młodych muzyków i solistów za niezwykłą staranność, za pełne pasji oddanie i nieprzerwany wysiłek, jakie włożyli, aby osiągnąć tak wysoki poziom interpretacji dzieł sztuki, który przynosi słuchaczom prawdziwą ucztę duchową. Już bowiem sam tytuł programu – *Nowe imiona* – wskazuje jasno, że ta organizacja stawia na odkrywanie i lansowanie młodych talentów na różnych polach sztuki. Podobny cel zasługuje z pewnością na wielkie poparcie, gdyż daje młodym okazję uzewnętrzniania swych zdolności artystycznych na tym tak bardzo szlachetnym polu.

Sztuka bezsprzecznie wymaga nie tylko geniuszu – mówił dalej papież – ale domaga się także nieustannego wykraczania ponad siebie, wymaga pasji i uporu woli. Wymaga, aby odwoływać się do tego patrymonium dobra i piękna, które każdy człowiek nosi w sobie i którego ostateczne i najgłębsze korzenie odnajduje w Bogu. Stąd życzył wszystkim obecnym tam artystom, aby potrafili odkryć i dojść do miłości Tego, który jest źródłem wszelkiego piękna i każdej harmonii: do Boga, Stwórcy cudów wszechświata, Ojca i Przyjaciela każdego człowieka. „On się objawia ludzkiej duszy i waszemu uczuciu także poprzez wartości sztuki i kultury, której jesteście entuzjastycznymi interpretatorami”⁸⁵. Wezwał na koniec opieki Bożej dla artystów i ich rodzin, nauczycieli i mistrzów.

JĘZYK MUZYKI OPIEWA PIĘKNO ŚWIATA STWORZONEGO

W Międzynarodowym Roku Gór został papieżowi ofiarowany szczególnie koncert, który stanowił harmonijną syntezę muzyki, duchowości i miłości do piękna gór⁸⁶. Papież podziękował za to Związkowi Gmin Górskich, członkom rządu włoskiego, którzy ofiarowali mu – także miłośnikowi gór – ten bardzo miły dar. Podziękował za ów występ również orkiestrze symfonicznej węgierskiej z Pecs, chórowi z regionu Friuli-Venezia Giulia i realizatorom transmisji RAI.

Jan Paweł II wyznał następnie, że z wielkim wzruszeniem śledził wykonanie wspaniałych kompozycji muzycznych Raffa i Brahmsa, którym równocześnie towarzyszyły panoramy ukazujące wspaniałe masywy górskie i urocze miejscowości Półwyspu Apenińskiego wyświetlane na telebimie. Był to interesujący przegląd artystyczny, podczas którego uczestnicy poprzez słuchanie muzyki i kontemplację tych urzekających widoków zostali niejako zaproszeni do wzniesienia kantyku uwielbienia Stwórcy za cuda natury, będące dziełem Jego rąk. Stroma majestatyczność szczytów każe bowiem doceniać wartość tak niezłomnej

⁸⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do muzyków Orkiestry Narodowej Rosyjskiej*, 31.10.1991 r.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Por. Jan Paweł II, *Słowa na zakończenie koncertu Un Inno dalle vette*, 26.11.2002 r.

woli, jak i pokory ducha, które obie są nieodzowne, aby skutecznie stawiać czoła codziennemu życiu oraz z zapalem wspinać się na wysoką górę świętości.

W koncercie tym połączyły się w symbolicznym uścisku góry i miasta, piękno naturalne i dzieła człowieka oraz tajemnica Boga. Cisza ośnieżonych szczytów skonfrontowała się z ruchliwością żyjących w ciągłym pośpiechu metropolii. Psalmista śpiewa: „Niech góry przyniosą pokój ludowi, a doliny sprawiedliwość” (Ps 71,3). „A z góry, gdzie mieszka Pan, niech przyjdzie sprawiedliwość i pokój”. To nieodzowne warunki, aby uczynić świat ojczyzną przyjmującą życzliwie każdego człowieka – podkreślił papież i na koniec życzył, by omawiane wydarzenie mogło wnieść wkład w spełnienie tego planu solidarności i miłości.

MUZYKA PRZYCZYNIĄ SIĘ DO REALIZACJI POŻYTECZNYCH CELÓW

Przed wielkim jubileuszem dwutysiąclecia chrześcijaństwa powstała inicjatywa zbudowania pięćdziesięciu kościołów w nowo powstałych osiedlach na peryferiach Rzymu. W promowanie tej szlachetnej idei włączyli się także muzycy, którzy zorganizowali koncerty pt. *Natale in Vaticano*. Jeden z nich wykonała Orkiestra Filharmonii z Monte Carlo⁸⁷. Wykonawcom innego koncertu papież życzył, aby ten koncert stał się dla słuchaczy chwilą radości i pogodnego odprężenia⁸⁸.

Inną inicjatywę dobroczynną, tj. inicjatywę pomocy ludziom dotkniętym skutkami trzęsienia ziemi w południowych Włoszech, podjęli muzycy z European Community Youth Orchestra⁸⁹. Założyli bowiem orkiestrę, by czynić życie człowieka bardziej ludzkim, co było zupełnie zbieżne z myślą papieża, którą wyraził w swej pierwszej encyklice, *Redemptor hominis*, iż „człowiek jest drogą Kościoła, drogą, którą nakreślił sam Chrystus”. Swoją misję muzycy zamierzali realizować w dwojaki sposób: chcieli przede wszystkim sami ubogacać się poprzez ekspresję artystyczną muzyki, która dotyka najgłębszych pokładów i uczuć ludzkiego ducha, by następnie ubogacać także słuchaczy i uczyć ich doceniania prawdy, dobra i piękna. Mieli równocześnie nadzieję, że artyzm wykonywanych utworów będzie skutecznie inspirował odbiorców do społecznego i etycznego zaangażowania na rzecz bliźnich, budując w ten sposób mosty pomiędzy poszczególnymi osobami i zarazem uświadamiając każdej z nich podstawową godność ludzkiego życia od

⁸⁷ Por. Jan Paweł II, *Pozdrowienie skierowane do promotorów i artystów V koncertu Natale in Vaticano*, 18.12.1997 r.

⁸⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do artystów, którzy uczestniczyli w VII koncercie Boże Narodzenie w Watykanie*, 16.12.1999 r.

⁸⁹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodych muzyków European Community Youth Orchestra*, 30.04.1981 r.

chwili jego poczęcia, a w dalszej kolejności budując także solidarność pomiędzy różnymi narodami, zwłaszcza zaś jednocząc te rozdzielone barierami kulturowymi czy różnicami narodowymi. W ten sposób ta międzynarodowa orkiestra zamierzała wnieść swój wkład w przyszłą współpracę i zrozumienie pomiędzy narodami Europy, a może nawet całego świata. I tym samym, ukazując najszlachetniejszą stronę ludzkiego ducha, przyczyniać się do budowania pokoju, oraz promowania międzynarodowej sprawiedliwości.

MUZYKA SPOSOBEM PROMOCJI POKOJU

Niemal we wszystkich przemówieniach wygłoszonych z okazji ofiarowanych mu koncertów Jan Paweł II podkreślał, że głównym celem, jakiemu powinni służyć muzycy, jest ostatecznie pokój. Był bowiem świadom, że sprawując urząd Piotrowy, winien być przede wszystkim budowniczym komunii pomiędzy Kościołem powszechnym a poszczególnymi Kościołami partykularnymi, jak również i tego, że jego zadaniem jest promowanie sprawiedliwości, solidarności i pokoju pomiędzy narodami⁹⁰. Znakomitym przykładem tego, że budowanie relacji na tych zasadach jest w ogóle możliwe, stawał się niejednokrotnie właśnie skład orkiestr i chórów, których członkowie pochodzili, co prawda, z różnych krajów i narodów, ale mimo to potrafili stworzyć jeden dobrze współpracujący zespół. Być może sprzyjała nawet temu sama struktura orkiestry czy chóru, jaka – ze swej natury – wymaga jak najściślejszego współdziałania, ale chyba także wspólnota kulturowa i regionalna wykonawców. Z pewnością sprzyjał temu również uniwersalny język muzyki i śpiewu, jaki przemawia do wszystkich ludzi, pokonując wszelkie istniejące granice. Toteż papież przy okazji koncertów, jakie muzycy mu ofiarowywali, starał się uświadamiać im, że ich wielką misją jest właśnie budowanie pokoju i porozumienia w świecie.

Przemawiając do członków Międzynarodowej Orkiestry Młodzieżowej z Lanciano, papież⁹¹, zachęcał także, by muzyka pomagała im budować braterstwo pomiędzy ludźmi oraz w całej, tak bardzo potrzebującej pokoju, rodzinie ludzkiej. Niestety, w naszych czasach to cenne dobro, jakim jest pokój, bywa zagrożone. Dlatego tym bardziej potrzeba osób, które pracowałyby nad tym, aby pokój w świecie był stabilny i trwały, dlatego potrzeba mężczyzn i kobiet otwartych na harmonijną i przekraczającą wszelkie granice współpracę.

⁹⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas koncertu symfonicznego z okazji rocznicy wybrania na pontyfikat*, 16.10.1993 r.

⁹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Międzynarodowej Orkiestry Młodzieżowej z Lanciano*, 17.08.1989 r.

Jednocześnie zapewnił o swojej modlitwie, w której prosi Boga, autora wszelkiej harmonii i pokoju, aby inspirował ich zawsze do poświęcania swych talentów dla Jego chwały i dla uszlachetniania ludzkiego ducha; aby Pan wszelkiego piękna i dobroci udzielał im wszelkiej potrzebnej łaski, by poprzez swą pracę artystyczną mogli osiągać coraz lepsze poznanie Boga, a także by wzrastało w nich skuteczne pragnienie służenia Mu i miłowania Go. Zwrócił się też specjalnie do grających w orkiestrze muzyków z Polski i powiedział, że ten wspaniały koncert był owocem ich talentu, pracy i serca, a życzenia złożył słowami św. Pawła: „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem [...] pod wpływem łaski śpiewajcie Bogu w waszych sercach” (Kol 3,16).

Przemawiając do zebranych na 26. Kongresie Międzynarodowej Federacji *Pueri Cantores*⁹², papież podkreślił, że pozdrawia ich jako orędowników harmonii i pokoju. Bo pokój jest przede wszystkim darem, który rodzi się w sercach zdolnych do miłowania i do wspaniałomyślnego ustępowania miejsca innym w prawdzie i sprawiedliwości. Dodał, że są powołani do budowania świata zgody i wzajemnego szacunku zarówno w szkołach, jak i na koncertach, w których biorą udział, także w codziennych zobowiązaniach, a nawet w swych własnych domach.

Wysłuchanie koncertu młodych solistów *Charity Programme New Names* Federacji Rosyjskiej *Nowe Imiona*⁹³ stało się tak dla papieża, jak i dla wszystkich słuchaczy, dobrą okazją, aby ponownie przemyśleć kwestię szczególnej wartości, jaką ma muzyka, zwłaszcza muzyka wykonywana grupowo, na koncercie zespołowym. Widok młodych muzyków nasunął mu bowiem myśl o wielu młodych ludziach, którzy w różnych częściach świata nie czują się akceptowani, a cierpiąc z powodu przemocy i ubóstwa, bywają nawet odrzucani. Nie mają więc możliwości urzeczywistniać się we wspólnocie rówieśników; tym bardziej nie mogą włączać się aktywnie w wielki koncert życia, by wnosić do niego własny wkład. Muzykom życzył zaś, by podobnie jak zaprezentowali swą bogatą osobowość artystyczną, potrafili także przynosić równie dojrzałe owoce w zakresie postawy moralnej i duchowej. Życzył im, by umieli ze swego życia uczynić dar, dar szczerzej miłości, i by zawsze mieli w sobie obfitość pokoju i radości, jaką mogliby zarówno sami żyć, jak i wokół siebie szerzyć, by wreszcie zechcieli uczestniczyć w „wymianie darów” pomiędzy Wschodem a Zachodem.

W podziękowaniu za koncert wykonany przez grupę młodych Hiszpanów papież⁹⁴ życzył im dalszych postępów nie tylko pod względem artystycznym, ale

⁹² Jan Paweł II, *Przemówienie do Pueri Cantores z okazji XXVI Kongresu Międzynarodowego*, 31.12.1993 r.

⁹³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do młodych solistów programu Novye Imena*, 28.08.1994 r.

⁹⁴ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Real Banda Gaitas z okręgu Ourense*, 18.08.1996 r.

także, żeby wspólne koncertowanie stanowiło dla nich prawdziwą szkołę dobrego współżycia i solidarności, żeby mieli świadomość, że ich aktywność muzyczna jest szczególnie uprzywilejowaną możliwością promowania dialogu i przyjaźni pomiędzy ludźmi, a nawet między narodami. Zaznaczył, że mieszkają w regionie Galicji, gdzie znajduje się grób apostoła Jakuba, który nawiedzają liczni pielgrzymi, by w ten sposób umacniać swoją wiarę. Życzył więc, by pozostali wierni temu żywemu dziedzictwu wartości chrześcijańskich i ludzkich Europy, takich jak promocja godności osoby, sprawiedliwości, pracowitości, miłości, życia rodzinnego, współpracy i pokoju. Życzył też, aby rozwijali talenty, jakimi obdarował ich Bóg. W tym celu udzielił im błogosławieństwa apostołskiego i polecił opiece św. Jakuba.

Była już wcześniej mowa o koncercie wykonanym przez Orkiestrę Filharmonii Krakowskiej, który zorganizowała Fundacja Festival Pucciniano. W pierwszej jego części muzycy wykonali wówczas utwory dwóch polskich kompozytorów, Stanisława Moniuszki (XIX w.), którego powszechnie uważa się za twórcę polskiej opery narodowej, oraz drugiego, współczesnego, Wojciecha Kilara, zainteresowanego poszukiwaniami w dziedzinie najnowszej muzykalności i wokalistyki, w drugiej zaś części koncertu – *Arię* wprowadzającą do trzeciego aktu opery Giovanniego Pucciniego *Tosca*⁹⁵. Puccini potrafił stworzyć w niej wielką atmosferę poetycką, przenikniętą głęboką wrażliwością na problemy ludzkie. Poprzez tego rodzaju zestawienie organizatorzy i muzycy umożliwili swego rodzaju spotkanie dwóch wielkich tradycji muzycznych, tzn. tradycji włoskiej i polskiej, łącząc dorobek muzyczny obu narodów w jeden hymn ku czci wartości duchowych i autentycznego człowieczeństwa. Po skończonym koncercie papież życzył, by Festival Puccini, odbywający się wtedy w Torre del Lago, gdzie ten wielki tokański muzyk skomponował swe najbardziej znane dzieła, przyczyniając się wydatnie poprzez zaangażowanie muzyczne i artystyczne do szerzenia wartości pokoju, wzajemnego zrozumienia i solidarności pomiędzy narodami oraz różnymi kulturami. Wraz z tymi życzeniami papież udzielił też papieskiego błogosławieństwa.

MUZYKA PRZYCZYNKIEM DO POJEDNANIA POMIĘDZY NARODAMI

Jan Paweł II ze szczególnie żywym wzruszeniem i wielkim wewnętrznym zaangażowaniem wysłuchał koncertu poświęconego sprawie pojednania żydów, chrześcijan i muzułmanów⁹⁶. Wysłuchał tego wspaniałego wykonania muzyczne-

⁹⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie skierowane do orkiestry Filharmonii Krakowskiej*, 30.07.1995 r.

⁹⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie za zakończenie koncertu poświęconego tematowi pojednania pomiędzy Żydami, Chrześcijanami i Muzułmanami*, 17.01.2004 r.

go, które dla wszystkich stało się okazją do refleksji i modlitwy. Podziękował też serdecznie promotorom inicjatywy oraz wszystkim organizatorom, a także RAI za jego transmisję. Wykonawcami koncertu były Pittsburgh Symphony Orchestra i chóry z Ankary, Krakowa, Londynu i Pittsburga pod batutą maestro Gilberta Levine'a. Wybrany i przygotowany repertuar pozwolił zwrócić uwagę na dwa momenty, które w pewien sposób są szczególnie ważne zarówno dla hebraizmu, jak i dla islamu oraz chrześcijaństwa, pomimo iż mówiące o tym teksty święte trzech religii monoteistycznych traktują je w sposób zróżnicowany. Chodzi mianowicie o dwa punkty styczne, tj. o cześć oddawaną patriarsze Abrahamowi oraz o wiarę w zmartwychwstanie umarłych. Mistrzowskimi komentarzami owych momentów stały się bowiem dwa utwory muzyczne: motet święty Johna Haribsona *Abraham* oraz symfonia nr 2 Gustava Mahlera, której kompozytor inspirował się poematem dramatycznym *Dziady* słynnego dramaturga polskiego Adama Mickiewicza.

Jan Paweł II przyznał przy tej okazji, że dzieje relacji pomiędzy żydami, chrześcijanami i muzułmanami znaczą nie tylko momenty jasne, bo niekiedy padał na nie głęboki cień, a chwilami bywały nawet bardzo bolesne. Dlatego dzisiaj odczuwamy tak pilną potrzebę szczerego pojednania pomiędzy wszystkimi, którzy wierzą w jednego Boga. Podkreślił też, że powierzając się uniwersalnemu przesłaniu muzyki, mamy równocześnie nadzieję, iż obecne spotkanie będzie służyć temu celowi, ponieważ jest konkretnym wyrazem zaangażowania w pojednanie. Przywołał następnie napomnienie z Księgi Rodzaju: „Ja jestem Bogiem wszechmogącym: służ mi i bądź nieskazitelny” (Rdz 17,1) i podkreślił, że każdy człowiek czuje, że te słowa odbijają się szczególnym echem w nim samym; bo każdy ma świadomość, iż pewnego dnia będzie musiał zdać sprawę ze swojego życia przed Bogiem, który z wysoka obserwuje nasze ziemskie drogi. Stąd właśnie wynika pragnienie, aby wyznawcy różnych religii oczyścili się wspólnie z nienawiści i zła, które nieustannie zagrażają pokojowi, i zaczęli wyciągać do siebie ręce wolne od przemocy, ale pomocne i gotowe do podtrzymywania każdego, kto tego potrzebuje.

Przypomniał dalej, że wszyscy czcimy jednego Boga, ale każdy czyni to nieco inaczej. Żyd czci bowiem Boga wszechmogącego jako opiekuna osoby ludzkiej i Boga obietnicy życia. Chrześcijanin wierzy z kolei, że Bóg wchodzi w relację z człowiekiem z miłości i że miłość jest odpowiedzią, jakiej oczekuje od człowieka. Dla muzułmanina zaś Bóg jest dobry i umie napełniać wierzącego swoim miłosierdziem. Toteż ożywieni podobnymi przekonaniem – zarówno żydzi, chrześcijanie, jak i muzułmanie – nie mogą zgodzić się z tym, że ziemia jest napełniona nienawiścią, a ludzkość nękają niekończące się wojny. Toteż – zdaniem Jana Pawła II – wyznawcy tych trzech religii monoteistycznych powinni znaleźć w sobie odwagę, by wytrwale iść drogą pojednania i wprowadzać między sobą

pokój. Wszyscy razem winni też prosić o pokój z góry. A wtedy ów pokój rozleje się jak olej, który uspakaja wzburzone fale. Pustynia zaś stanie się ogrodem, gdzie będzie królowała sprawiedliwość, a skutkiem sprawiedliwości będzie z kolei pokój (Iz 32,15–16).

PODSUMOWANIE

Opracowanie przemówień Jana Pawła II wygłaszanych po koncertach muzycznych, które zostały mu ofiarowane w czasie pontyfikatu pozwoliło – jak się wydaje – ukazać bogactwo jego nauczania na temat muzyki i śpiewu. Dzięki temu lepiej także uwidoczniła się jego osobista więź z tą dziedziną sztuki, a zwłaszcza z pewną jej znaczącą częścią, jaką wnieśli Polacy.

Zrozumiałe, że większość koncertów ofiarowanych naszemu papieżowi prezentowała przede wszystkim dzieła muzyki religijnej, czasem w szerokim, czasem w wąskim tego słowa znaczeniu. Lektura przemówień papieskich pozwala zauważyć, że ich nicią przewodnią była zwykle misja, zadanie, rola, jaką mają do spełnienia w Kościele i świecie muzyka i śpiew. Tę zachętę do podejmowania misji papież wyrażał w składanych zespołom życzeniach, by byli orędownikami pokoju, porozumienia, braterstwa, współpracy, wspólności, solidarności, sprawiedliwości, pracowitości, miłości, by uczyli doceniać prawdę, dobro, piękno, kształtowanie człowieczeństwa, a nade wszystko, by ukierunkowywali umysły ludzi ku transcendencji i ku Bogu. W czasach, w których zapomina się o chrześcijańskich korzeniach Europy, Jan Paweł II wskazuje wykonawcom, że ich ważną misją jest uświadamianie Europejczykom, iż muzyka i śpiew są kwiatem chrześcijańskiej kultury Europy, że inspiracją wielkiej muzyki, która była komponowana w przeszłości, ale także w teraźniejszości, była w ogromnej mierze motywacja religijna: pragnienie uwielbienia Boga Stwórcy i Odkupiciela, jak też pochwała stworzenia. Chodzi zatem o misję o charakterze uniwersalnym, a zarazem teologiczno-eklezyjalnym, przy czym nie są one jakoś od siebie całkowicie odseparowane, lecz ściśle ze sobą się łączą. Doświadczenie estetyczne bliższe jest bowiem doświadczeniu religijnemu, oba domagają się kontemplacji; oba wyrażają też postawę, która każe patrzeć na rzeczywistość z szacunkiem, uwagą i miłością.

Muzyka i śpiew są dość szczególnym rodzajem sztuki. Jan Paweł II był przekonany, że można by je nazwać jednym z najcenniejszych darów, jakich Bóg udzielił człowiekowi, aby umożliwić mu wyrażanie tych najdelikatniejszych, najsubtelniejszych uczuć i najgłębszych stanów ludzkiego ducha, których inaczej nie dałoby się w ogóle wyrazić. Muzyka z właściwą sobie mocą uwydatnia egzysten-

cialne problemy człowieka, a nieraz można w niej nawet usłyszeć krzyk człowieka, który – pomimo że jest śmiertelny – to jednak chce żyć.

Jan Paweł II rozumiał, że muzyka przemawia językiem dźwięków, który przekracza wszelkie granice i może być zrozumiała dla wszystkich. Dlatego w sposób szczególny doceniał jej wpływ na słuchaczy. Rozumiał, że potrafi skłaniać do głębokiej refleksji nad cierpieniem i śmiercią, a nawet nad najbardziej dramatycznymi wydarzeniami naszych czasów, jak Holocaust czy Hiroszima.

Ponieważ często przemawiał do młodych wykonawców koncertów, to niemal zawsze zwracał uwagę na zadanie, jakim jest ich artystyczna formacja. Podkreślał, że sztuka wymaga wielkich uzdolnień, a nawet geniuszu, ale domaga się zarazem wielkiego zaangażowania, oddania, a nawet pasji, nieprzerwanego wysiłku, staranności i stałej dyscypliny. Każdy artysta potrzebuje bowiem doskonalić się wciąż pod względem profesjonalnym, ale – jak równocześnie podkreślał – ostatecznie sztuka służy jego integralnej, ludzkiej formacji. Ostatecznym jej celem jest bowiem odkrycie miłości Tego, który stanowi źródło wszelkiego piękna i każdej harmonii; tj. Boga Stwórcy świata i przyjaciela każdego człowieka.

Prawdziwa wielka muzyka ze swej natury otwiera na głębszy wymiar rzeczywistości, tj. podnosi ducha ku temu, co transcenduje egzystencję ziemską i pozwala spojrzeć na swe życie niejako z góry, by wreszcie stanąć przed Bogiem, który nas stworzył, z pokorną pobożnością i otwartością na Jego prawdę, by kontemplować Jego najwyższe i wieczne piękno. Sztuka ma zarazem wnosić w nasze codzienne życie światło prawdy i piękna. Dlatego w tradycji judeochrześcijańskiej muzyka i śpiew należą do istotnych form oddawania czci Bogu.

Wielką misją muzyki i śpiewu staje się w rezultacie służba pokojowi. Inspirują one do społecznego i etycznego zaangażowania na rzecz dobra bliźnich, budując w ten sposób mosty pomiędzy ludźmi. Jan Paweł II zapraszał, aby muzycy włączali się w jego papieską misję, jaką jest zabieganie o sprawiedliwość, solidarność i pokój między narodami. Bowiem uniwersalny język muzyki i śpiewu przemawia do ludzi ponad wszelkimi granicami, dlatego jest w stanie budować braterstwo pomiędzy ludźmi i w całej rodzinie ludzkiej. Przyczynia się do pojednania między narodami i religiami, a zwłaszcza między wyznawcami jednego Boga.

Szczególną misję muzyki kościelnej papież ukazał najobszerniej w przemówieniach do *Pueri Cantores* i kantorów z *Capella Sistina*. Otóż ma ona posiadać przede wszystkim cechy właściwe liturgii – podane niegdyś przez Piusa X – a więc: świętość, piękno formy i powszechność. Muzyka sakralna przenosi bowiem audytorium w najwyższe sfery ducha ludzkiego, pozwala wznieść się ponad świat bezpośrednich wrażeń i sięgnąć horyzontów tego, co niematerialne, czyli zbliżyć ducha ludzkiego do wyżyn wiekuistego Boga. Misją obu wspomnianych

chórów jest zatem zaspokajanie wrażliwości duchowej i napełnianie radością służby Bogu i ludziom, poprzez jak najdoskonalszy śpiew, zresztą nie tylko dosłownie głosem, ale i sercem. Jednak – jak podkreślił papież – ich misja na tym się nie kończy. Chodzi mianowicie również o to, by umieli uczynić swe własne życie bezkresnym śpiewem miłości i uwielbienia Boga, by potrafili pełnić rolę posłanników wiary, zbliżać do siebie osoby i sprawiać, że stają się jedną modlitewną wspólnotą. Zwłaszcza Capella Sistina może stać się pod tym względem wzorem dla wszystkich chórów kościelnych i w ten sposób apostołować w Kościele i świecie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Św. Augustyn, *Enarrationes in Psalmos 32. Objasnienia Psalmów*, oprac. E. Stanula, tłum. J. Sulowski, PSP 37–42, Warszawa 1986.
- Pius XII, *Encyklika „Musicae Sacrae disciplinae”* (25.12.1955 r.), <http://w2.vatican.va/content/pius-xii/it.html> [dostęp: 22.09.2022].
- Pius X, *Motu proprio „Tra le sollecitudini”* (22.11.1903 r.), <http://w2.vatican.va/content/pius-x/it.html> [dostęp: 22.09.2022].
- Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, Pallottinum 2002.
- Sobór Watykański II, *Przesłanie do artystów*, 8.12.1965; AAS 58 (1966), s. 13–15.
- Jan Paweł II, *List do pralata Dominika Bartolucciego*, 6.08.1985 r., <http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it.html> [dostęp: 22.09.2022].
- Jan Paweł II, *List do artystów*, 4.04.1999 r., Wrocław 2005.
- Przemówienia pokoncertowe św. Jana Pawła II* [dostęp: 22.09.2022].
- Przemówienie na zakończenie koncertu ofiarowanego w auli Pawła VI*, 9.02.1979 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1979/february/documents/hf_jp-ii_spe_19790209_concerto.html.
- Przemówienie do chłopców „Malego Chóru Antoniano” z Bolonii*, 14.05.1979 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1979/may/documents/hf_jp-ii_spe_19790514_coro-antoniano.html.
- Przemówienie z okazji inauguracji nowych organów dla Bazyliki św. Piotra*, 11.04.1981 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1981/april/documents/hf_jp-ii_spe_19810411_organo.html.
- Przemówienie do kantorów Cappella Sistina*, 18.04.1981 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1981/april/documents/hf_jp-ii_spe_19810418_musica-sacra.html.

- Przemówienie do młodych muzyków European Community Youth Orchestra*, 30.04.1981 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/1981/april/documents/hf_jp-ii_spe_19810430_european-youth-orchestra.html.
- Przemówienie na koncercie zorganizowanym przez Akademię Narodową św. Cecylii*, 17.10.1981 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1981/october/documents/hf_jp-ii_spe_19811017_concerto.html.
- Słowo wygłoszone na spotkaniu z chórem japońskim*, 20.07.1982 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1982/july/documents/hf_jp-ii_spe_19820720_corale-giapponese.html.
- Przemówienie do artystów orkiestry symfonicznej Fedele Fenaroli z Lanciano*, 10.08.1982 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1982/august/documents/hf_jp-ii_spe_19820810_orchestra-sinfonica.html.
- Przemówienie do chóru Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 28.08.1983 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1983/august/documents/hf_jp-ii_spe_19830828_universita-jagellonica.html.
- Przemówienie w auli Pawła VI w obecności Ojców synodalnych z okazji koncertu ofiarowanego przez RAI*, 21.10.1983 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1983/october/documents/hf_jp-ii_spe_19831021_concerto-rai.html.
- Przemówienie do chórów kościelnych z parafii św. Karola Boromeusza i św. Bazylego w Los Angeles*, 14.06.1985 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/speeches/1985/june/documents/hf_jp-ii_spe_19850614_gruppo-americano.html.
- Przemówienie do członków islandzkiego chóru polifonicznego i orkiestry kameralnej z Reykjavíku*, 5.07.1985 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1985/july/documents/hf_jp-ii_spe_19850705_coro-orchestra-islandese.html.
- Przemówienie do członków chóru Manuel Iradier*, 4.08.1985 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1985/august/documents/hf_jp-ii_spe_19850804_corale-manuel-iradier.html.
- Przemówienie na zakończenie koncertu symfonicznego ofiarowanego przez RAI*, 30.11.1985 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1985/november/documents/hf_jp-ii_spe_19851130_concerto-rai.html.
- Przemówienie do chóru akademickiego z Zagrzebia*, 17.01.1987 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1987/january/documents/hf_jp-ii_spe_19870117_coro-zagabria.html.
- Przemówienie do artystów na zakończenie koncertu ofiarowanego przez RAI Synodowi Biskupów z okazji XXV rocznicy rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II*, 25.10.1987 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1987/october/documents/hf_jp-ii_spe_19871024_concerto-rai.html.

- Przemówienie po koncercie muzyki ukraińskiej*, aula Pawła VI, 10.07.1988 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1988/july/documents/hf_jp-ii_spe_19880710_musiche-ucraine.html.
- Słowo na zakończenie koncertu ofiarowanego przez RAI*, 3.12.1988 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1988/december/documents/hf_jp-ii_spe_19881203_concerto-rai.html.
- Przemówienie do członków Międzynarodowej Orkiestry Młodzieżowej z Lanciano*, 17.08.1989 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1989/august/documents/hf_jp_spe_19890817_orchestra-lanciano.html.
- Przemówienie do członków chóru Jubilate Deo z Woerden z Holandii*, 6.11.1989 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1989/november/documents/hf_jp-ii_spe_19891106_jubilate-deo.html.
- Słowo na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Akademię Muzyczną Ottorino Respighi*, 29.07.1990 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1990/july/documents/hf_jp-ii_spe_19900729_accademia-respighi.html.
- Słowa skierowane do muzyków Akademii Muzycznej Ottorino Respighi*, 28.07.1991 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1991/july/documents/hf_jp-ii_spe_19910728_concerto-mozart.html.
- Przemówienie do muzyków Orkiestry Jeunes de la Méditerranée*, 7.08.1991 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1991/august/documents/hf_jp-ii_spe_19910807_musicasti.html.
- Podziękowanie po zakończeniu koncertu wykonanego przez Orkiestrę i Chór Ankara State Opera and Ballet*, 4.09.1991 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1991/september/documents/hf_jp-ii_spe_19910904_yunus-emre-oratorio.html.
- Przemówienie do muzyków Orkiestry Narodowej Rosyjskiej*, 31.10.1991 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1991/october/documents/hf_jp-ii_spe_19911031_orchestra-naz-russa.html.
- Przemówienie na zakończenie wykonania Requiem Mozarta z okazji dwusetnej rocznicy śmierci Mozarta*, 5.12.1991 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1991/december/documents/hf_jp-ii_spe_19911205_concerto-mozart.html.
- Pozdrowienie skierowane do chóru Puccini z Sassuolo*, 4.04.1992 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1992/april/documents/hf_jp-ii_spe_19920404_corale-puccini.html.
- Przemówienie do młodych muzyków na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Akademię Muzyczną Ottorino Respighi*, 1.08.1993 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1993/august/documents/hf_jp-ii_spe_19930801_respighi.html.

- Pozdrowienie na zakończenie koncertu ofiarowanego przez sześciu młodych muzyków rosyjskich*, 26.08.1993 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1993/august/documents/hf_jp-ii_spe_19930826_musicisti-russi.html.
- Przemówienie podczas koncertu symfonicznego z okazji rocznicy wybrania na pontyfikat*, 16.10.1993 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1993/october/documents/hf_jp-ii_spe_19931016_concerto-sinfonico.html.
- Przemówienie do Pueri Cantores z okazji XXVI Kongresu Międzynarodowego*, 31.12.1993 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1993/december/documents/hf_jp-ii_spe_19931231_pueri-cantores.html.
- Przemówienie na zakończenie koncertu wykonanego ku upamiętnieniu shoah Żydów*, 7.04.1994 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1994/april/documents/hf_jp-ii_spe_19940407_concerto-shoah.html.
- Przemówienie do członków Akademii Muzycznej Ottorino Respighi*, 31.07.1994 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1994/july/documents/hf_jp-ii_spe_19940731_ottorino-respighi.html.
- Przemówienie do młodych solistów programu Novye Imena*, 28.08.1994 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1994/august/documents/hf_jp-ii_spe_19940828_musicisti-russi.html.
- Przemówienie do członków Orkiestry Filharmonii Krakowskiej*, 30.07.1995 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1995/july/documents/hf_jp-ii_spe_19950730_filarmonica.html.
- Przemówienie na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Akademię Muzyczną Pro Mondo Uno*, 28.07.1996 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1996/july/documents/hf_jp-ii_spe_19960728_concerto-academia.html.
- Przemówienie na zakończenie koncertu ofiarowanego przez Real Banda Gaitas z okręgu Ourense w Hiszpanii*, 18.08.1996 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/es/speeches/1996/august/documents/hf_jp-ii_spe_19960818_gaitas-ourense.html.
- Pozdrowienie na zakończenie koncertu wykonanego z okazji 50. rocznicy święceń kapłańskich*, 31.10.1996 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1996/october/documents/hf_jp-ii_spe_19961031_anniversario-ordinazione.html.
- Pozdrowienie skierowane do promotorów i artystów V koncertu Natale in Vaticano*, 18.12.1997 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1997/december/documents/hf_jp-ii_spe_19971215_natale-vaticano.html.
- Przemówienie po koncercie ofiarowanym przez Akademię Muzyczną Pro Mondo Uno wraz z Filharmonią Węgierską*, 2.08.1998 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1998/august/documents/hf_jp-ii_spe_19980802_hungarica.html.
- Słowa skierowane na zakończenie wieczoru ofiarowanego przez parlamentarzystów włoskich z okazji dwudziestolecia pontyfikatu*, 5.11.1998 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1998/november/documents/hf_jp-ii_spe_19981105_concerto.html.

- Słowa podziękowania na zakończenie koncertu Kwartetu Contempo zorganizowanego przez Ambasadę Rumunii przy Stolicy Świętej*, 22.08.1999 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1999/august/documents/hf_jp-ii_spe_19990822_concerto-contempo.html.
- Pozdrowienie na zakończenie koncertu sponsorowanego przez Fundację Lucchini z Brescii*, 12.09.1999 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1999/sepember/documents/hf_jp-ii_spe_12091999_concerto-chopin.html.
- Przemówienie do artystów, którzy uczestniczyli w VII koncercie Natale in Vaticano*, 16.12.1999 r. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1999/december/documents/hf_jp-ii_spe_16121999_artisti-concerto.html.
- Pozdrowienie po koncercie „Missa pro Pace” ofiarowanego przez Narodową Filharmonię Warszawską*, aula Pawła VI, 7.12.2001 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/2001/december/documents/hf_jp-ii_spe_20011207_concerto.html.
- Przemówienie do chóru Jubileum z Moskwy*, 1.01.2002 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/2002/january/documents/hf_jp-ii_spe_20020101_iubileum-mosca.html.
- Słowa na zakończenie koncertu Un Inno dalle vette*, 26.11.2002 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/2002/november/documents/hf_jp-ii_spe_20021126_concerto.html.
- Przemówienie za zakończenie koncertu poświęconego tematowi pojednania pomiędzy Żydami, Chrześcijanami i Muzułmanami*, 17.01.2004 r., https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/2004/january/documents/hf_jp-ii_spe_20040117_concortoriconciliazione.html.

Literatura przedmiotu

- Dudkiewicz W., *Muzyka według świętego*, „Niedziela Warszawska” (2014) 25, s. 4.
- Guitton J., *Dialogi z Pawłem VI*, Poznań 1969, s. 253.
- Kiwała K., *Inspiracja „zewnątrzna” i „wewnętrzna” w muzyce polskiej związanej z osobą i myślą Jana Pawła II*, „Liturgia Sacra. Liturgia – Musica – Ars” 20/1(43), s. 143–157, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1\(43\)/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1\(43\)-s143-157/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1\(43\)-s143-157.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1(43)/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1(43)-s143-157/Liturgia_Sacra_Liturgia_Musica_Ars-r2014-t20-n1(43)-s143-157.pdf) [dostęp 5.06.2021].
- Radziechowski D., *Muzyka wobec poezji i nauczania Karola Wojtyły i Jana Pawła II*, t. I: *Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Muzyka. Antologia tekstów*, Kraków 2015.
- Sieński H., *Kompozytorzy polscy w holdzie Ojcu świętemu Janowi Pawłowi II*, „Biuletyn AGH. Magazyn Informacyjny Akademii Górniczo-Hutniczej” (2011) 39, www.biuletyn.agh.edu.pl/biuletynpdf/2021_Biuletyn_PDF/155_156_01_02_2021.pdf [dostęp: 5.06.2021].

Tyrała R., *Wychowanie i formacja na przykładzie Federacji Pueri Cantores*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 33 (2014) 2, s. 205–215.

Tyrała R., *Międzynarodowa Federacja Pueri Cantores w latach 1944–2017: historia, ludzie, idee*, Kraków 2019.

Tyrała R., *Z nadzieją patrzymy w przyszłość*, „Pro Musica Sacra” 18 (2020), s. 5–6.

Warzeszak J., *Uniwersalno-teologiczny wymiar muzyki i śpiewu w ujęciu Benedykta XVI*, „Pro Musica Sacra” 18 (2020), s. 65–115.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, muzyka i śpiew, Kościół i muzyka, muzyka sakralna, liturgiczna, misja teologiczna, uniwersalna, pokój

THEOLOGICAL AND UNIVERSAL MISSION OF THE INSTRUMENTAL AND VOCAL MUSIC IN THE TEACHING OF JOHN PAUL II

Summary

The author of this article presented a large chapter of John Paul II thoughts on instrumental and vocal music based on his speeches delivered after the music concerts dedicated to him, a domain not always perceived by the journalists. Combined together they reveal his abundant teaching on this area of European and Christian culture. The personal bond of the Pope with this area of creativity has been highlighted, and in a special way with the participation of Poles in it. The Christian inspirations of the greatest works of world music has been emphasized. The leitmotif of the papal speeches was the mission that both, instrumental and vocal music has to fulfill in the Church and in the world. This mission has the universal, theological and ecclesial character. They are not separated, but closely connected. In his speeches to the youth, the Pope almost always paid attention to the task of professional improvement, but also of integral human, cultural and religious formation. The music lifts the spirit to what transcends earthly existence. Through the harmony of music notes and dialogue with the instruments, the music leads to contemplation of the beauty of God and His adoration.

Keywords: John Paul II, instrumental music, vocal music, religious inspiration, the Church and music, sacred music, liturgical music, universal mission, ecclesial mission, peace